Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 289 | Środa 18 września 1935 r. | Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3'50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. [illegible]. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Walka Ligi Narodów z Mussolinim

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w tygodniu bieżącym rozstrzygnie się, czy zatarg włosko - abisyński zakończy się na drodze pokojowej, czy też dojdzie do wojny.

Jak wiadomo, Mussolini dąży do zlokalizowania wojny, do ograniczenia jej do wojny włosko-abisyńskiej, a na wypadek zastosowania przeciw Włochom sankcyj, grozi wojną z... całym światem. Pisząc „z całym światem", niewielką popełniamy przesadę, wszystkie bowiem państwa, które należą do Ligi Narodów, a zabrały dotąd głos w dyskusji Zgromadzenia Ligi, wypowiedziały się za dotrzymaniem paktu Ligi, a tem samem [illegible] sankcjami, przewidzianemi w tym pakcie.

Rolę decydującą odegrała postawa Francji. Mussolini liczył, że Francja nie pójdzie na sankcje, Anglja zaś zgóry oświadczała, że weźmie udział w sankcjach tylko wspólnie z innemi państwami, mając na myśli oczywiście Francję.

Francja stanęła po stronie Anglji. Wprawdzie Laval znalazł w sobie wiele serdeczności dla Mussoliniego i wyraził nadzieję, że zatarg z Abisynją załatwi się polubownie, ale podkreślił, że gdyby wszystkie próby pokojowego rozstrzygnięcia sporu zawiodły, to Francja spełni swój obowiązek członka Ligi, to znaczy weźmie udział w sankcjach.

Na jakiej podstawie doszło do porozumienia Francji z Anglją, niewiadomo dotąd dokładnie. Laval, związany porozumieniem z Mussolinim, w którym widzi sojusznika przeciw Hitlerowi, nie godził się na sankcje i z tej racji cała dyskusja genewska traciła sens, bez Francji bowiem nie można było wywrzeć należytego nacisku na Mussoliniego.

Podobno Laval wzamian za zgodę na sankcje przeciw Włochom miał domagać się od Anglji zgody na udział w sankcjach i w innych wypadkach, gdy wejdą w grę interesy Francji. Laval miał na myśli ewentualny napad Hitlera na Austrję. Jedno [z] pism angielskich doniosło, [że] Hoare uchylił się od przyrzeczenia, wobec czego Laval ze swej strony odmówił zgody na sankcje przeciw Włochom. Czy Hoare zmienił stanowisko i udzielił Lavalowi żądanych od niego gwarancyj, czy też porozumienie doszło do skutku na innej płaszczyźnie—niewiadomo. Faktem jest, że Francja poparła Anglję.

I to wystarczyło, by Mussolini nieco spuścił z tonu. Przed mową Lavala Mussolini „nie uznawał" komisji 5-ciu, rozpatrującej w Genewie zatarg włosko-abisyński, a po mowie Lavala czeka już na wynik prac tej komisji i wyraża zdziwienie, że grożą mu sankcjami przy takim „drobiazgu", jak Abisynja, podczas gdy w ważniejszych wypadkach sankcyj nie stosowano. Mussolini zdaje sobie bowiem sprawę, że gdyby Anglja z Francją zastosowały sankcje, wojna z Abisynją nie rokuje mu wygranej, przyczem sankcje te mogłyby się ograniczyć do zamknięcia kanału Suezkiego. Mussolini widocznie nie wierzył, by Francja zgodziła się na sankcje, a na wszelki wypadek groził wojną wrazie zastosowania sankcyj.

Nie znaczy to, by Mussolini ustąpił i by niebezpieczeństwo wojny było mniej groźne, niż przed mową Lavala.

Trzeba zrozumieć, że Mussoliniemu chodzi nietylko o podbój ekonomiczny Abisynji, lecz także — polityczny, chodzi mu o „prestiż", o sławę nowoczesnego cezara, o zwycięstwa na polu walki i laury zwycięzcy.

Zresztą Mussolini tak dalece zagalopował się w wojnę z Abisynją, że trudno mu będzie cofnąć się. Laval uczyni niewątpliwie wszystko, by mu to ułatwić.

Mówi się **o mandacie Włoch na Abisynję**, który taki mandat kategorycznie odrzuca, ale pod naporem Ligi musiałaby — przynajmniej na jakiś czas — zgodzić się na niego.

Gdyby istotnie Liga takie [illegible]lazła „rozwiązanie", to Mussolini mógłby powiedzieć, że jego metoda szantażu nie była bezskuteczna.

Jeżeli Liga nawet nie posunie się tak daleko, to w każdym razie zaofiaruje Włochom bardzo korzystne warunki „cywilizowania" Abisynji. Jeżeli Mussolini je odrzuci, to będzie to jeszcze jednym dowodem, że „kogo Pan Bóg chce zgubić, temu rozum odbiera". (lmb.).

Włochy i Abisynia

Co będzie dalej? Sytuacja w Afryce

DALSZA PROCEDURA W GENEWIE.

Z Genewy donoszą, że posiedzenie „Komitetu Pięciu" zwołane zostanie na dziś.

Dalsza procedura zarysowuje się, według informacyj ze źródeł angielskich w ten sposób, że „Komitet Pięciu" po przyjęciu sprawozdania ekspertów przedstawi na [tej] podstawach pewne zalecenia szerszemu gronu Rady. Czy będzie to cała Rada, powołana z wyjątkiem Włoch w charakterze nowej specjalnej komisji, czy też poszczególni jej członkowie, nie zasiadający w „Komitecie Pięciu", zostaną z wyjątkiem Włoch prywatnie zapytani o opinję, nie jest jeszcze przesądzone. Dopiero po sprecyzowaniu stanowiska Rady co do zaleceń „Komitetu Pięciu", zalecenia te przedstawione zostaną obu stronom. Stanowisko Włoch, przyjmujących lub odrzucających te zalecenia ulegnie więc formalnemu wyjaśnieniu. Nie należy się jednak spodziewać tego wcześniej niż pod koniec tygodnia, w czwartek lub w piątek.

Wojska włoskie na granicy Egiptu

Wzmocnienie garnizonów włoskich w Libji zwraca uwagę prasy londyńskiej na stanowisko Egiptu w konflikcie abisyńskim.

Korespondent „Times'a" donosi [z] Kairu, iż włoscy obywatele zamieszkali w liczbie około 50.000 w Egipcie, wykazują duże zaniepokojenie wobec możliwości zastosowania sankcyj. Wielu spośród nich zaczęło likwidować swe majątki.

„Daily Telegraph" dowiaduje się, iż garnizony libijskie są rzekomo wzmocnione przez wojska tubylcze z Somali włoskiego, i Libijczycy są wysłani do Afryki Wschodniej.

Wojska włoskie, zgromadzone [n]a granicy libijsko - egipskiej są obliczane na 50.000. Na granicy libijsko - egipskiej Włosi ustawili potrójne zasieki z drutów kolczastych.

Przygotowana mobilizacja w Abisynji

Korespondent Reutera z Addis Abeba donosi, iż dekret o powszechnej mobilizacji i ogłoszeniu stanu wojennego w Abisynji jest już w przygotowaniu i niebawem ma być podpisany przez cesarza. Jeśli Włochy odrzucą zalecenia „Komitetu 5-ciu" i wystąpią z Ligi Narodów, dekret będzie podpisany bezzwłocznie.

*

„News Chronicle" zamieszcza wywiad swego korespondenta specjalnego z abisyńskim ministrem spraw zagranicznych Herroux. Minister oświadczył, że w razie za[jęcia] Aduí przez Włochów, Abi[synja] nie przerwie działań wojennych, dopóki nie odbierze tego miasta. Wkońcu minister wyraził nadzieję, że wysiłki Anglji i Francji zdołają zapobiec wybuchowi wojny.

WŁOSCY SZPIEDZY W GIBRALTARZE.

Dwuch Włochów, zatrzymanych niedawno pod zarzutem szpiegostwa, otrzymało nakaz opuszczenia Gibraltaru. Obywatele włoscy nie mieli prawa pobytu w Gibraltarze. Tłumaczyli się oni tem, że nie wiedzieli o konieczności posiadania specjalnego pozwolenia na pobyt w Gibraltarze. Jeden z wydalonych był w ciągu lat 8 zatrudniony, jako kurjer pomiędzy poselstwem włoskiem w Tangerze, a konsulatem w Gibraltarze.

ABISYŃSKA MISJA WOJSKOWA DO JAPONJI.

Według doniesień dzienników chińskich, w Szanghaju zatrzymała się w tych dniach w drodze do Tokio misja abisyńska pod przewodnictwem prezydenta abisyńskiej akademji wojskowej Dana Biru. W wywiadzie z dziennikarzami chińskiemi Dana Biru oświadczył, że Abisynja zamierza utworzyć swe poselstwo w Tokio. Przewodniczący misji abisyńskiej zamierza w tej sprawie konferować z miarodajnymi czynnikami japońskiemi, z któremi omówi zarazem całokształt kwestji abisyńskiej. Według doniesień z Tokio, oficjalnym kołom japońskim nic nie wiadomo o przybyciu misji abisyńskiej.

Czy Anglja wprowadzi powszechną służbę wojskową?

„Daily Mail" pisze: wydarzenia ostatnich tygodni zacieśniły węzły łączące Wielką Brytanję z Francją. W obecnym kryzysie powinny one działać w tym samym duchu zaufania i dobrej woli, — jaki ożywiał je w czasie wielkiej wojny. Od wielu lat — pisze dziennik — zalecaliśmy zawarcie sojuszu obronnego z Francją. Sojusz ten nie dopuściłby do powstania obecnej sytuacji.

„Daily Mail" przemawia za **wprowadzeniem obowiązkowej służby wojskowej**, aby Anglja mogła stanąć całkowicie na wysokości swych zadań.

Demonstracje przeciwko faszyzmowi włoskiemu

MARSYLJA. (Tel. własny). Marsylscy robotnicy portowi wstrzymali odjazd włoskiego statku „Rossini" urządzając w ten sposób demonstrację ostrzegawczą przeciwko włoskiemu faszyzmowi.

Około 24 robotników portowych wstrzymało się od pracy na 15 minut. Komendant włoskiego statku stracił zupełnie orjentację, podniósł mostek, łączący okręt z lądem i nie pozwolił wsiadać pasażerom, a jednocześnie zaalarmował policję.

Policja przyszła po upływie godziny i przyjęła do wiadomości przeszło godzinną przerwę w pracy, w obecności policji spuszczono mostek, poczem pasażerowie wsiedli i statek odbił od brzegu.

*

Również otrzymaliśmy depeszę [o] antifaszystowskich demonstracjach kolejarzy i innych robotników w Czechosłowacji.

W Genewie

Polska—wybrana ponownie do Rady Ligi Narodów

Wystąpienie p. Becka przeciwko p. Litwinowowi

Na początku [illegible] posiedzenia zgromadzenie Ligi Narodów przystąpiło do głosowania nad sprawą ogłoszenia reelekcji Polski do Rady Ligi Narodów. Na skrutatorów zaproszono: delegata Wielkiej Brytanji Edena i delegata Związku Sowieckiego, komisarza spraw zagranicznych Litwinowa. W toku tajnego głosowania zgromadzenie wypowiedziało się znaczną większością za zasadą reelekcji Polski na dalsze trzy lata. Na 53 głosujących, za reelekcją wypowiedziało się 45 państw, przeciwko — 7, jedno zaś wstrzymało się od głosowania. Wymagana większość wynosiła 35 głosów.

Ilość głosów, uzyskanych wczoraj przez Polskę, jest znacznie większą od uzyskanych dotąd. [w] wszystkich poprzednich głosowaniach.

*

W toku ogólnej dyskusji [na] zgromadzeniu Ligi Narodów zabrał wczoraj głos min. Beck, składając następujące oświadczenie:

„Przemówienie wypowiedziane zeszłej soboty przez p. Litwinowa, pierwszego delegata Związku Sowieckiego, zmusza mnie do złożenia z tej trybuny krótkiej deklaracji.

W kilku zdaniach tego przemówienia, bardzo niedwuznacznych pomimo swoich niedomówień, p. Litwinow uznał za możliwe, w sposób wyraźnie stronniczy i całkowicie arbitralny, wydać sąd o niektórych paktach dyplomatycznych, zawartych przez mój kraj. Przeciwko podobnemu postępowaniu uważam za konieczne złożyć tutaj najdalej idące zastrzeżenia. Jasnem jest, że tego rodzaju opinje o polskiej polityce są dla mojego Rządu najzupełniej obojętne. Jednakże jestem przekonany, jako przedstawiciel Państwa, członka założyciela Ligi Narodów, że takie sposoby postępowania, nieodpowiadające obyczajom, panującym na tem wysokiem zgromadzeniu, mogą jedynie zaszkodzić lojalnemu, międzynarodowemu porozumieniu, które jest nieodzownym warunkiem naszej współpracy".

[illegible]

*

Po przemówieniu min. Becka, zabrał jeszcze głos przedstawiciel Haiti, poczem dyskusja ogólna została zamknięta. (PAT.).

Nowi członkowie Rady Ligi

Na miejsce ustępujących ze składu Rady Czechosłowacji i Meksyku, wysunięte zostały kandydatury Rumunji i Ekwadoru. Co do Polski uzano przedpołudniem prawo je[j] do reelekcji na dalsze 3 la[ta]. W toku przeprowadzonych tajnych wyborów oddano głosów 54, z których 2 nieważne. Ważnych głosów 53, wymagana większość wynosiła 27. Otrzymali: Rumunja 50, Ekwador 45, Polska 42 głosy. Wszystkie trzy państwa wybrane zostały do Rady. (PAT.).

Ustąpienie wicemin. Krychowskiego?

Wiceminister Spraw Wewnętrznych Krychowski, podał się podobno do dymisji, która została przyjęta.

P. Krychowski wraca na stanowisko dyrektora departamentu w Min. Sprawiedliwości.

Walka w powietrzu o puhar Gordon—Bennetta

Z dotychczasowych wiadomości [w]ynika, że wszystkie balony—biorące udział w zawodach o puhar Gordon - Bennetta posuwają [się] w kierunku wschodnim lub północno - wschodnim.

Z Różany donoszą, że wczoraj rano o godz. 5 min. 30 widziano trzy balony, lecące w kierunku północno - wschodnim.

Pomiędzy godz. 6 min. 30 a 7 nad stacją Działowice (?) przeleciały dwa balony na wysokości [illegible] m. Balony te oddalone były od siebie o około 700 m. Jeden [z] nich był koloru ciemniejszego, drugi jaśniejszy. Oba balony leciały w kierunku Witoszewic (?)

O godz. 7 min. 25 w kierunku granicy sowieckiej nad miejscowością Jeziornica przeleciały również dwa balony, biorące udział w zawodach.

O godz. 7 min. 40 z Łomicy sygnalizowano przelot dwóch balonów: jednego białego z czerwonym pasem, który poszybował w kierunku północno - wschodnim (prawdopodobnie był to balon „Warszawa"). Wkrótce potem nad tą samą miejscowością przeleciał jeszcze jeden balon.

W pobliżu Baranowicz, nad osadą leśną, około godz. 7 min. 40 widziano trzy balony.

O godz. 8-ej nad Sienkiewiczami w pow. Łuninieckim widziano dwa balony: jeden biały, drugi czerwony z białym pierścieniem. Balony te leciały na wysokości około 1.000 m. i posuwały się w kierunku wschodnim.

„SYRENA" LĄDOWAŁA.

Pod wsią Pajernica koło Ludwikowa, w odległości ok. 15 klm. od Mińska Mazowieckiego wylądował balon „Syrena", mający na swym pokładzie radjostację. Balon „Syrena" — jak wiadomo — wyleciał poza konkursem.

„KOŚCIUSZKO" NA CZELE.

Podobno na czele balonów znajduje się i w roku bieżącym balon Polski „Kościuszko" z kpt. Hynkiem i por. Pomaskim. Załoga ta — jak wiadomo — zajęła w roku ub. pierwsze miejsce w zawodach.

Inne depesze na stronie 2 i 4-ej

Norymberga

Hasła hitleryzmu na dziś

Cały świat uważnie śledzi norymberski „kongres" hitlerowców. Pragnie bowiem zbadać, w jakim stanie znajduje się hitleryzm, przez jaki etap swej ewolucji przechodzi, jakie hasła stawia na porządku dziennym. Świat podziwia sprawność organizacyjną „kongresu" (przywieziono do Norymbergi blisko pół miljona ludzi!), ale [illegible]zem stwierdza, że w tych co[illegible] innych rewjach i paradach tkwi coś — niesamowitego... powiedzmy otwarcie — wojennego. Kongres, obrady, wymiana opinji? Nic podobnego! Poprostu — ko[illegible]!

Ale — hasła; co widzimy [illegible]go?

Przedewszystkiem prociem armii „Reichswehry". To moment centralny. Norymberga ma zademonstrować ugodę „Reichswehry" z Hitlerem. To też Hitler i inni wciąż wysuwają armję, wciąż mówią o swych zasługach wobec armji. A ta armja jest obecną na kongresie w osobach swych kierowników i licznych oddziałów. „Przestaliśmy już być piłką"! — woła Hitler — którą kopie byle państwo. Ugoda z armją jest rzeczywiście faktem. W swym „Manifeście" Hitler musiał jednak — delikatnie — koncedować pr[illegible] znać że armja to nietylko część partji to organ państwa. To widocznie jest stanowiskiem armji która w miarę swego gwałtownego wzrostu coraz bardziej trzyma Hitlera w rękach.

Wraz ze wzrostem armji, ton Hitlera szybko się zmienia. Jeszcze mówi o „pokoju", owszem, ale całość wywodów brzmi już zgoła inaczej! Ustęp o Litwie (prawa niemieckiej mniejszości w Kłajpedzie) spowodował sensację! To już wyraźna groźba! Czy „mały" naród śmie tak postępować wobec „wielkiego" mocarstwa? Jeśli tak dalej pójdzie (w Kłajpedzie), mogą nastąpić rzeczy, „których świ[illegible] pożałuje" (?)... To nie jest te[illegible] miękki ton „pacyfisty" z przed dwuch lat, to już stara pruska [illegible]jenna buta!

Także wobec komunizmu — [illegible] niezmiernie groźny. Norymberg[illegible] mówią wszyscy mówcy z Hitlerem na czele — to odpowiedź na VII Kongres „Kominternu", na hasła rewolucyjne. Sensu w [illegible] naturalnie, ani za grosz. Czy jest to zarazem groźba wojenna pod adresem Z.S.S.R.? Niewątpliwie, aczkolwiek w „Manifeście" znajdujemy konwencjonalny ustępik — że hitleryzm nie występuje (broń Boże!) z „agresją" wobec [illegible].

Przy tych coraz głośniejszych wojskowych i wojennych surmach zapodział się gdzieś całkowicie t. zw. „socjalistyczny" program hitleryzmu. O nim nawet wzmianki niema. Tak hitleryzm już po 2½ latach istnienia zdemaskował sam siebie, jako dyktaturę zbrojną burżuazji (głównie finansowej) o celach przedewszystkiem wojennych. Wspominał wprawdzie Hitler o zmniejszeniu się liczby bezrobotnych (zamówienia wojenne), a Ley coś gadał o urlopach. Ale program socjalny znikł. Cóż na to robotnicy, co na to oszukana drobna burżuazja? O wielkich trudnościach gospodarczych, finansowych też mowy było mało.

Opozycja rośnie. To też Hitler i jego przyjaciele muszą coraz to chszerniej mówić [illegible]. Na pierwszem miejs[illegible] „Manifest" mówi o „żydowskim komunizmie" (należy rozumieć pod tem całość ruchu robotniczego). A dla drobnej burżuazji wzmocniono program antyżydowski.

Trzecim wrogiem opozycyjnym (obok „żydowskiego komunizmu" i monarchistów ze „Stalowego Hełmu") jest „polityknjący kler". Hitler zwraca się ostro przeciwko tym katolickim „centrowcom", ale jego wywody (prasa nie zwróciła na to dostatecznej uwagi) mają charakter wyraźnej propozycji ugody. Oświadcza, że walczy tylko z polityknjącym klerem — nie chce natomiast walczyć z żadnem z obu wyznań. Konkordat uważa za trwały stosunek. A więc propozycja ugody. Jest to znana droga faszyzmu np. włoskiego, który po walkach zawarł w r. 1929 konkordat, a po walkach 1931 r. o młodzież osiągnął ostateczną ugodę z Kościołem.

Takie są główne momenty kongresu, do którego zapewne będziemy jeszcze wracać. Krótko mówiąc, mamy próbę konsolidacji hitlerowskiego systemu na podstawach czysto kapitalistycznych, kosztem, naturalnie, [illegible] i innych ludzi pracy, a skierowanej, naturalnie, ku wojnie.

W każdym razie wojsko na pierwszym planie. Ton już jest inny. Faszyzm niemiecki uważa, że zbliża się jego godzina... wojenna.

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

Procentowi premjerzy

Premjer rządu francuskiego Laval, który przeprowadza swój program deflacyjny, polegający na obniżeniu zarówno płac, jak i cen o 10 proc., zyskał sobie przydomek „10-procentowy".

Laval nie gniewa się o ten przydomek i nawet sam, podpisując się niedawno w jakiejś księdze pamiątkowej, przed nazwiskiem napisał „10-procentowy".

Znam innego premjera, w [illegible]go kraju odbyły się niedawno wybory, przyczem stronnictwo rządowe zyskało 25 proc. głosów.

Czy nie warto by także temu pre[illegible] dodać przydomek „25-pro[illegible]".

Bądźcobądź 25 jest więcej, niż 10.

Hitleryzm „szturmuje" Litwę

Prasa litewska podaje, że na granicą litewsko - niemiecką w Prusach Wschodnich w dalszym ciągu odbywają się hitlerowskie demonstracje, zjazdy i mityngi przeciwlitewskie. Specjalnie wrogie przemówienia ma wygłaszać „Kreisleiter" Moser, który w swoim czasie zamieszany był w sprawie zabójstwa żandarma litewskiego w Kłajpedzie. W demonstracjach powyższych biorą udział przeważnie przysłani na okres letni na prace rolne bezrobotni z innych okolic Niemiec, t. zw. „Landhelfer". (PAT.).

Głód i Książka

Ankieta TUR-a Krakowskiego o kulturze proletarjatu i samokształceniu

Wynik Konkursu

Ankieta krakowskiego T.U.R.-u przeprowadzona przez prof. Zygmunta Mysłakowskiego i tow. dr. Feliksa Grossa, wzbudziła szerokie zainteresowanie wśród najszerszych warstw pracowniczych.

Do sekretarjatu kierownictwa wpłynęło zgórą 100 obszernych prac, ilustrujących ciężkie życie robotnika i trudy kształcenia.

Referaty nadesłano z całej Polski (Kraków, Warszawa, Lwów, Tarnów, Zagłębie Dąbrowskie, Zagłębie naftowe Wsch. Małopolski, wojew. Białostockie Pińsk, Łódź Trzebinia, Zawiercie, Piotrków it.d. i t. d.), a nawet i z osad górniczych we Francji. Około 95% wypracowań przesłali robotnicy najrozmaitszych zawodów. Materjał nadesłany jest ogromnie ciekawy — opis żywy i barwny.

Tragedja młodości robotniczej, chłopca bitego przez ojca, poniewieranego w warsztacie, wyzyskiwanego i głodnego — oto obrazy ekspozycji prawie, że wszystkich ankiet — nawet tych, których autorami są ludzie dziś dochodzący do 60 lat. Jeden z młodych towarzyszy proponuje na tytuł ankiety: głód i książka — wielce wymowne wyrazy. Szczególnie wiele światła rzuciły wypracowania na życie rodzinne proletarjatu i dolę kobiety.

Ankieta daje rzeczywisty wyraz dojrzałości klasy robotniczej w Polsce — która mimo tragedji bezrobocia umie dalej pracować nad sobą.

A nędza i bieda są kolosalne.

Stąd — charakterystyczne — wypracowania robotników, jeżeli chodzi o konkretny opis i refleksję — są o wiele lepsze i ciekawsze, niż wypracowania urzędników i t. p., a czasem nieporównywalne. Podobnie jak dzieło sztuki ludowej harmonijne i piękne — ma większą wartość artystyczną, niż obraz malowany przez lichego artystę, choć kształconego w Akademji.

To też przy ocenie i podziale nagród kierownictwo miało trudu i [illegible] wiele. Ze względu na wyrównany poziom i nagrody nie przy[illegible]no nikomu. Nagrody rozdzielono w następujący sposób: Józef Biedroń, cieśla, Kraków, 30 zł., Józef Szczerbiński, górnik - inwalida, Epinette, Francja, 20 zł. i książki, Leon Leja, stolarz, Gdynia, 20 zł., Zygmunt Wróbel, Zawiercie, robotnik 20 zł. i abonament „Tygodnia Rob.", Józef Sępek, dawniej górnik, obecnie prac. umysł., książki i abonament „Naprzodu", Tadeusz Mandecki, fryzjer, Kraków, książki, Andrzej Burda, bezrobotny, Rzeszotary, 10 zł., abonament „Naprzodu" i książki, Michał Palac, Piotrków, robotnik, książki, Emil Dziedzic, robotnik Kraków-Podgórze, 10 zł. i abonament „Naprzodu". Zdzisław Betnarski, stolarz, Kraków — książki Jakób Bi[illegible]jorski, palacz, Warszawa — książki, Robert Ostaliczuk, Brzozówka robotnik — książki, Zygmunt Jadamus, prac. umysł., Trzebinia — książki, Karol Brzozowski, murarz Augustów — 10 zł. i abonament „Robotnika", Mieczysław Nyca, szewc, Kików — książki i 10 zł., Jan Jarzyk, Brzozówka, pomocnik szybowy — 10 zł. i książki, J. Kluska, metalowiec, Kraków — książki, Babiarz, Tarnów — książki.

Pozatem na specjalne wyróżnienie zasługują również 4 pamiętniki starszych towarzyszy, stanowiące ciekawy przyczynek historji codziennej robotników, codziennego twardego znoju — Józefa Jedynaka, górnika w Wieliczce, dawniej w Karwinie, J. Papli, kwalidy pracy, tkacza Wadowice, Edwarda Brzezińskiego, fryzjera z Warszawy, Stan. Paszki, drukarza w Stanisławowie.

Poziom wszystkich wymienionych prac jest naogół równy i po[illegible]

Wysyłka nagród nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia. Pozostałym uczestnikom roześle T. U. R. Krakowski wartościowe dzieła i rozdzieli abonamenty pism.

Ogółem rozesłanych zostanie 300 dziel, rozdzielonych 5 abonamentów „Naprzodu", 5 „Robotnika" i 3 „Tygodnia Robotniczego".

Ankietę przeprowadzono przy finansowem poparciu Naukowego Towarzystwa Pedagogicznego.

Obszerna monografja, której jedną z podstaw będą ankiety, p. t. „Proletarjat i kultura" ukaże się drukiem w opracowaniu kierowników ankiety — prof. Mysłakowskiego i tow. dr. F. Grossa. Materjał ten zostanie zatem zużytkowany.

Pozatem projektowane jest wydanie fragmentów ankiet w zbiorowem wydaniu i metodycznem ujęciu pod tytułem „Pamiętniki Robotników". Naturalnie, jest to kwestja dłuższego czasu.

T. U. R. krakowski w organizowaniu tej ankiety przyczynił się do pogłębienia prac oświatowych w całej Polsce.

Depesze - telefony - radjo

Zdarzenia na całym świecie

SPISEK JAPOŃSKI Z R. 1933.

Ogłoszono w Tokio szczegóły dotyczące spisku z r. 1933, kiedy aresztowano 63 spiskowców w przeddzień projektowanego zamachu stanu. Sygnałem dla spiskowców miało być rzucenie bomby do sali posiedzeń gabinetu ministrów. Następnie miały być zamordowane różne wybitne osobistości ze świata politycznego, finansowego i handlowego.

Ministerjum sprawiedliwości zapowiada, że 54 oskarżonych będzie odpowiadało za przygotowanie powstania, a 5 — za usiłowanie zabójstwa. 4-ch oskarżonych zmarło w czasie dochodzenia.

(PAT.).

CZŁOWIEK - ZWIERZĘ.

W lesie pod Longjumeau, w odległości 30 klm. od Paryża znaleziono [illegible] zmasakrowane zwłoki 9-letniej dziewczynki. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń, jako podejrzanego o dokonanie zbrodni aresztowano pewnego 26-letniego szofera, który od dłuższego czasu prześladował matkę zamordowanego dziecka oświadczeniami miłosnemi. Szofer, mszcząc się za odmowę matki, zamordował dziewczynkę, którą własnym samochodem wywiózł do pobliskiego lasu i udusił. (ATE.).

NA SZCZYT KAZBEKU.

Według doniesień z Moskwy, batalion sowieckiej dywizji piechoty, [illegible]iej w Tyflisie w pełnym rynsztunku bojowym dotarł do szczytu Kazbek. W składzie batalionu znajdowały się oddziały karabinów maszynowych, artylerii wysokogórskiej, łączności i saperów. Batalion ustawił na szczycie Kazbeka biust Stalina. (ATE.).

ZAMCZYSKO Z VIII WIEKU.

Według doniesień z Moskwy sowiecka komisja archeologiczna w Turkiestanie odnalazła ruiny starego zamczyska z VIII wieku. W ruinach natrafiono na cenne rękopisy w językach arabskim, chińskim i sogdjańskim, otwierające dzieje istniejącego wówczas państwa Sogdjana. Poza tem znaleziono również szereg przedmiotów domowego użytku, rzucających światło na ówczesną kulturę.

(ATE.).

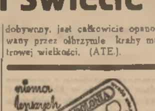
NOWY REKORD SZYBKOŚCI.

Według doniesień pism amerykańskich lotnik amerykański Hughes pobił własny rekord szybkości lotu, ustalony przed kilku dniami, osiągając 556.490 klm. na godzinę. Poprzedni rekord Hughesa wynosił 530 klm. na godzinę. Próba szybkości lotu odbyła się na lotnisku Santa Anna w Kalifornji.

(ATE.).

Z DNA MORZA.

Donoszą z Dalekiego Wschodu, że oddział nurków „Eprona" czyni przygotowania do wydobycia na powierzchnię zatopionej historycznej fregaty „Pallada". Prace rozpoznawcze na dnie morza już się odbyły i jak twierdzą nurkowie, okręt, który będzie częściowo [illegible] dobywany, jest całkowicie opanowany przez olbrzymie kraby metrowej wielkości. (ATE.).



Manewry wojskowe sowieckie

Stwierdzenie przewagi broni zmotoryzowanej

Z Moskwy donoszą: W niedzielę w ostatnim dniu wielkich manewrów armji sowieckiej na Ukrainie operacje strategiczne oddziałów „niebieskich" i „czerwonych" stanowiły kulminacyjny punkt manewrów. W nocy pod osłoną mgły oddziały „niebieskich" rozpoczęły ofensywę przygotowaną ogniem artyleryjskim przeciwko „czerwonym". Specjalne zadanie wykonały oddziały saperów budując [illegible]sty, przez które przechodziły czołgi. — Działaniami „niebieskich" kierował sam komisarz Woroszyłow. Oddziały „czerwonych" wszczęły kontrofensywę, dążąc do okrążenia „niebieskich" przy pomocy sił lotniczych i korpusu kawalerji. Znaczne oddziały czołgów „czerwonych" przedostały się na tyły „niebieskich", gdzie jednakowoż zostały zagrożone przez kawalerję „niebieskich". Przeciwko kawalerji dowództwo „czerwonych" rzuciło większy oddział zmotoryzowanej piechoty, która zaatakowała korpus kawalerji z kilku stron. W ataku tym wzięło udział kilkaset czołgów które wraz z oddziałem piechoty usiłowały zniszczyć korpus kawalerji. W chwili, kiedy sytuacja „czerwonych" była beznadziejną, komisarz Woroszyłow, który osobiście dowodził oddziałami „niebieskich" dał rozkaz zakończenia manewrów. Przez cały czas trwania manewrów w sztabie komisarza Woroszyłowa znajdowali się wszyscy członkowie Rządu Ukrainy Sowieckiej oraz biura politycznego [illegible]cznej partji Ukrainy.

(ATE)

Roosevelt

otrzymał poparcie przeciwnika

Jak donoszą z Nowego Jorku, ksiądz Coughlin, który obok zamordowanego senatora stanu Luizjana Huey Longa był najbardziej zagorzałym wrogiem prez. Roosevelta, odbył z nim w tych dniach konferencję w wyniku której postanowił w swych przemówieniach radjowych popierać kandydaturę obecnego prezydenta przy przyszłych wyborach. Ksiądz Coughlin cieszy się w Ameryce dużą popularnością. Założona przez niego Liga Sprawiedliwości Społecznej liczy kilkanaście miljonów członków. (ATE).

Grecki „kompromis"

Z Aten donoszą: Konflikt pomiędzy premjerem Tsaldarisem a ministrem wojny gen. Kondylisem w sprawie spensjonowania gen. Panajatakosa został załatwiony w ten sposób, że gen. Panajatakos obejmie z powrotem dowództwo pierwszego korpusu, lecz przedtem uda się na trzymiesięczny urlop kuracyjny. (ATE)

Ugoda pomiędzy „chrześcijańskim"

faszyzmem a hitleryzmem

W wyniku konferencji przeprowadzonych ostatnio między ministrem spraw zagranicznych — bar. Berger Waldenegg'em a [illegible]słem Rzeszy w Wiedniu vo[illegible] Papenem, prasa austrjacka nieprzychylnie usposobiona wobec „Trzeciej" Rzeszy, zaniechała podawania informacyj z Niemiec, dotyczących głównie stosunków wewnętrznych z uwzględnieniem wal[illegible] z katolicyzmem. Informacje prasy wiedeńskiej powtarzane były zazwyczaj przez organy opinji międzynarodowej.

Również prasa niemiecka nie zamieszcza ujemnych doniesień z Austrji. Austrjackie dzienniki prorządowe witają ten zwrot w nastawieniu organów prasowych obu krajów, jako pomyślny prognostyk na przyszłość i wskazują na pozytywne wartości ugody prasowej w związku z mającemi się niebawem rozpocząć rokowaniami w sprawie paktu naddunajskiego. (ATE.).

Dochody poczty polskiej

Władze pocztowe dokonały zamknięcia rachunkowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" za miesiąc lipiec r. b.

Dochody poczty wyniosły w tym miesiącu 14,2, rozchody zaś 14,7 miljonów złotych. Nadwyżka wydatków nad wpływami wyniosła w lipcu około pół miljona złotych.

Należy zaznaczyć, iż na wykup akcyj Polskiego Radja asygnowano w lipcu 837 tys. złotych, na spłatę pożyczki kablowej 1,1 milj., a na spłatę pożyczki angielskiej 202 tys. złotych. (PRESS).

Knowania hitlerowców w Szwajcarji

Rząd berneński podał do wiadomości swą odpowiedź na interpelację jednego z deputowanych w sprawie niebezpieczeństwa narodowo - „socjalistycznego" w Szwajcarji. Rząd berneński stwierdza, iż organizacje narodowo-„socjalistyczne" w Szwajcarji wywierają pewną presję na zamieszkałych w Szwajcarji Niemców.

Oświadczenie Rządowe zaznacza, iż przy naturalizacji Niemców trzeba będzie unikać podwójnego obywatelstwa ze względu na niemiecką ustawę o służbie wojskowej. Rząd przypomina swój niedawny dekret, zabraniający funkcjonarjuszom państwowym przyjmowania stanowisk w obcych organizacji politycznych. Rząd bardzo pilnie będzie śledził w[illegible]rzenia na Uniwersytecie berneńskim

Polskie „święto winobrania" w Zaleszczykach

Rozpoczęły się tu uroczystości — związane ze świętem winobrania. Na święto to przybywają zewsząd do Zaleszczyk liczni turyści.

Komitet organizacyjny „święta Winobrania" czyni wszelkie wysiłki dla zapewnienia uczestnikom uroczystości zarówno pomieszczeń jak i [illegible].

Kulminacyjnym punktem święta będzie pochód dożynkowy z wino[illegible], który odbędzie się prawdopodobnie dnia 22 b. m.

Wybory B. B. W. R. — Senat

„Elita" w praktyce

„Elita" przy pracy

Na marginesie „wyborów" senackich

Grono „elitarne" B. B. W. R., zebrane w senackich „kolegjach wyborczych", spełniło zatem w niedzielę ubiegłą swe „wysokie funkcje". Zgodnie z poczuciem wrodzonej grzeczności i wymogów lojalnego posłuszeństwa „elita" ulokowała przedewszystkiem tych dygnitarzy „sanacyjnych", dla których zbrakło miejsc w Sejmie; zostali tedy senatorami byli premjerzy J. Jędrzejewicz, Al. Prystor i L. Kozłowski, dalej min. Beck, paru wojewodów i paru generałów. Chęć naprawienia niezasłużonej krzywdy nakazała skolei „elicie" wprowadzić do Senatu tych kandydatów poselskich, którzy przepadli w dn. 8 września; jest to zarazem taki moment pedagogiczny pod adresem „sanacyjnych" wyborców sejmowych: nie chcieliście tego a tego pana do Sejmu? no, to otrzymacie go do Senatu. I oto kandydaci sejmowi, zagubieni w Warszawie lub zgoła w Gdyni, odnajdują się raptem na dalekich kresach południowo - wschodnich, jako nieoczekiwanie „regjonalni" mężowie zaufania tamecznych akuratnie kół „elitarnych".

**

Jedno zestawienie ma swój własny posmak specjalnie nieprzyjemny. „Elita" województwa warszawskiego „powołała" jednocześnie i p. min. Czesława Michałowskiego i p. Michała Róga. Prokurator Sądu Okręgowego w toku wypadków, poprzedzających proces brzeski, minister sprawiedliwości, który ponosi główną formalnie za tamte zdarzenia odpowiedzialność i... przewodniczący krakowskiego Kongresu, jeden z naczelnych świadków obrony w tym procesie, przyjaciel Kazimierza Bagińskiego, kolega Witosa i Kiernika, przyjazny, jak nie wątpiliśmy, kolega pracy nas wszystkich w ciągu kilku bądź co bądź niełatwych lat. Teraz — wspólna lista i wspólni „wyborcy". Jeden z „senatorów" określił to w ten sposób: „nie oszczędzono p. Rogowi tego upokorzenia". To nie jest słuszne postawienie sprawy: upokorzyć można tylko kogoś, kto sam pozwala siebie upokorzyć. Czyżby p. Róg istotnie nie rozumiał całego znaczenia moralnego takich właśnie „posunięć" mandatowych nie tylko w oczach [illegible] zych, ale tak samo zupełnie i w oczach nowych jego... przyjaciół politycznych?..

**

Pozostaje jeszcze „ostatnia szansa" osób, które nie umieją ani rusz obejść się bez mandatu — to nominacje z ramienia p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Według nowej Konstytucji jest to akt „prerogatywy" (p. Car lubił wyrażenia „monarchistyczne") Prezydenta. Prezydent wyznacza, kogo chce. Dlatego omawianie w kołach BBWR. „kandydatur nominacyjnych" trzeba uznać z całą bezstronnością za „akt"... grubej nieprzyzwoitości wobec Głowy Państwa. W każdymbądź razie, skoro „elita" ulokowała już poczciwie trochę ministrów i trochę sejmowych „przepadlaków", — p. Prezydent będzie miał sytuację nieco ułatwioną.

**

Trochę tam poprzedało różnych lokalnych „sanacyjnych" wielkości. I p. Oktawiec w okręgu naftowym uzyskał zaledwie stanowisko „zastępcy senatora" ZZZ. dostało p. M. Malmowskiego. P. Pączek liczy, sądząc z ag. Press, na nominację. Ks. J. Radziwiłł jest. Ks. Zdzisława Lubomirskiego niema. Obydwu marszałków p.p. Świtalskiego i Raczkiewicza niema. P. Seidlera— neima. P. Łucki z „Undo" [illegible] Ks Żongołłowicz wogóle nie wypłynął. P. Gosiewski utknął w kieleckiej „Komisji - matce". Tyle — personalnych sensacyj..

**

Naogół „elita" okazała się, jak było do przewidzenia, rozczulająco posłuszną i beznadziejnie pozbawioną charakteru. Kraj zachował postawę ironicznej obojętności.

AR.

**

Jeszcze jeden wybór uderza nas trochę specjalnie — mandat senatorski p. St. Tora z województwa pomorskiego. Jakby to określić? Tempo ewolucji od bardzo skrajnego radykalizmu — niebezpiecznie.. dla p. Tora szybkie.

To wystarczy...

**

Kompromis mieszczańsko - „sanatyzujących" Żydów z BBWR. nie objął, jak się okazuje, Senatu. Senat będzie „rasowo czysty", jeżeli nie nastąpi jakaś nominacja. Episkopat katolicki ma podobno [illegible]

**

W Poznaniu niepowodzenie spotkało p. Ign. Matuszewskiego, red. „Gazety Polskiej". P. Jeszke prześcignął go o kilka długości.. człowieczych.

Ogółem „elita elit" liczyła w całej Polsce niespełna 2.000 osób.

Z dziedziny satyry

„Krasa i gordost' russkoj Warszawy"

(piękno i chluba rosyjskiej Warszawy)

„Wybierała" do Senatu Rzeczypospolitej

Ze strony uczestników walki o szkołę polską w dawnej Kongresówce otrzymaliśmy artykuł, wykazujący dowodnie, jak wyglądają z wielu punktów widzenia zastosowania praktyczne „sanacyjnej" koncepcji „elitarnej". Red.

Wśród „elity" sanacyjnej [illegible] wnionej do wyboru senatu z tytułu wyższego wykształcenia, znajdują się również wychowankowie b. Aleksandrowskiego Uniwersytetu w Warszawie.

Obwieszczenie wyborcze, wymieniając kolejno wyższe zakłady naukowe, głosi:

ROSJA — UNIWERSYTET WARSZAWSKI

W opinji polskiej już sama treść powyższych słów obwieszczenia wzbudzić musi zdumienie. Skądże bowiem Rosja, od kiedy to Warszawa stała się uniwersyteckiem miastem rosyjskiem!

Przecież b. Kongresówka, nawet w urzędowych drukach rosyjskich, w tytule cesarskim nosiła nazwę: „Królestwa Polskiego".

Królestwo Polskie jako Rosja istniała jedynie w pojęciu policyjno biurokratycznych władz rosyjskich i tych nielicznych Polaków, którzy wyzbywając się łączności ze społeczeństwem polskiem, Rosję uważali za... szeroką ojczyznę! Dziś gremjalnie zapełniają oni szeregi „Czwartej Brygady".

A teraz sprawa druga, nie mniej ważna i charakterystyczna dla obecnych stosunków. Jacy to wychowankowie Uniwersytetu Warszawskiego obdarzeni zostali prawami wyborczymi?

Uniwersytet Warszawski będący, pomimo prób i usiłowań rusyfikacji, ogniskiem ruchu umysłowego polskiego w b. Kongresówce, przestał istnieć w styczniu 1905 r. Zamknięty on został w żywiołowym odruchu młodzieży polskiej, popartej przez społeczeństwo, a przedewszystkiem przez polskiego rewolucyjnego robotnika, jako protest przeciw gwałtowi, bezprawiu i rusyfikacji.

I dlatego też, zdaniem [illegible] 1905 r. Bo po tej dacie Uniwersytet Warszawski dla społeczeństwa polskiego istnieć przestał tak samo jak ci, którzy po strajku szkolnym do tego Uniwersytetu [illegible]

Któż bowiem po wznowieniu wykładów w 1906 r. do Uniwersytetu Warszawskiego uczęszczał? Ci przedewszystkiem, którzy dla braku kwalifikacji nie mieli prawa wstępu do wyższych uczelni w Rosji, a więc t. zw. popowicze, wychowankowie rosyjskich duchownych seminarjów o niesłychanie niskim poziomie wykształcenia, dalej — napływowy element żydowski t. zw. „litwacy", specjalnie w celach rusyfikacyjnych forytowani przez władze policyjne na terenie Kongresówki i wreszcie — nieliczna grupa łamistrajków-Polaków.

Uniwersytet Warszawski po 1908 r. stał się symbolem ducha i reżimu carskiego, stał się niejako „kadrówką rusyfikacji" na ziemiach polskich! Że taka była jego rola, świadczą najdobitniej słowa deputat do IV Dumy rosyjskiej, wybranego przez mniejszość rosyjską w Warszawie:

„Mołodioż warszawskogo uniwersitieta eto krasa i gordost' russkoj Warszawy (Młodzież warszawskiego uniwersytetu to piękno i chluba rosyjskiej Warszawy).

Tak więc „deputat" Aleksiejew trafnie i dobitnie określił w Dumie rolę i zadanie tych, którycś w dwadzieścia lat później ordynacja sanacyjna zaliczyła do „elity" specjalnie zasłużonych dla „polskości! Bo gdy dzisiaj przeglądamy „Spisok studientow Warszawskago Impieratorskago Uniwersitieta", za rok 1908—1914, wśród litwaków, wśród synów [illegible] prawosławnych [illegible] ników, migają czasami nazwiska Polaków z Warszawy.

Na str. 101 Spisu, wśród nazwisk studentów Rosjan, pochodzących z odległych gubernij rosyjskich znajdujemy dwóch tylko studentów, pochodzących z Warszawy: jeden Rosjanin, prawosławny Nikolskij, drugi — Polak, rzymski katolik Nakoniecznikow Bronisław, syn Bolesława.

Dzisiaj ten sam właśnie Bronisław Bolesławowicz Nakoniecznikow, zamieszkały w Warszawie ten sam, który zwalczał pośrednio szkołę polską, posiada pełnię praw obywatelskich, których pozbawiono tysiące inteligencji pracującej, chłopów i robotników, a więc rzesze tych, których kowanym trudem szkolnictwo polskie mogło się tworzyć.

Doprawdy, trudno o zjadliwszą satyrę na rządy „sanacyjne".

Z. S.

Wyciąg z odnośnego dokumentu reprodukujemy poniżej:



Przegląd prasy

WOLNO MYŚLĄCY.

Jeżeli endecja w walce swej z obozem „sanacyjnym" wśród wielu zarzutów pomawia go o masoństwo i wolnomyślicielstwo, to ma o tyle racji, że w obozie tym rzeczywiście bardzo wolno myślą, przeważnie odbiera [illegible]

Od szeregu lat zarówno na łamach naszego pisma, jak i z trybuny sejmowej alarmowaliśmy opinję publiczną przed zbliżającą się falą analfabetyzmu. „Sanacja" wzruszała ramionami i kwalifikowała nasze wystąpienia jako „demagogję partyjników" i „jałową opozycję". Obecnie powoli myśląca „sanacja" [illegible]

„Gazeta Polska" pisze:

„Dłużej tak ciągnąć nie można. Pozostają dwie alternatywy. Jedna to, wycofanie się z powszechności nauczania, zniesienie przymusu, otwarcie tam na zalew analfabetyzmu i ciemnoty. Taka decyzja teoretycznie jest możliwa, lecz nie wolno jej powziąć bez zdania sobie sprawy ze wszystkich konsekwencji, o których, operując kryterjami obrony państwa, nie można myśleć inaczej, jak z niepokojem. Druga alternatywa, to konieczność wykonania zwrotu zaczepnego, któryby miał charakter rozstrzygającego manewru. Potrzeba na to rezerw: kilku tysięcy etatów, choćby rzucanych kilku rocznemi dawkami, byle walczący resztkami sił pracownik oświatowy, odczuł, że idzie mu od tyłów pomoc, że nie walczy w odosobnieniu i obojętności, bo to jest uczucie dla każdego żołnierza najprzykrzejsze. Aby przygotować podstawę moralną dla tego manewru, należy zdawać sobie jasno i całkowicie sprawę z powagi sytuacji i rozumieć zagadnienie".

Ta druga droga wymagałaby zerwania z dotychczasowym systemem deflacji, jeżeli chodzi o politykę skarbową, i z całą polityką uprzywilejowania klas posiadających.

Konserwatywny „Czas" powołuje się na artykuł „Gazety Polskiej" i dodaje od siebie następującą uwagę:

„Każdy się również na to zgodzi, że poza obroną narodową, oświata zajmuje jedno z naczelnych miejsc w hierarchji potrzeb, że nie jest to teren, na którymby można robić bezkarnie mechaniczne oszczędności. Ale stając na tem stanowisku, trzeba wysnuć dalsze wynikające [illegible] trzeba postawić kropkę [illegible] też powiększenie etatów nauczycielskich, to powiększenie wydatków budżetowych. Tymczasem budżet nasz jako całość nietylko nie może ulec powiększeniu, ale musi być jeszcze bardziej obcięty. Skoro więc zachodzi konieczność powiększenia jednej jego części, to konsekwencją tego muszą być tem większe oszczędności w innych działach. Tem większemu uproszczeniu, potanieniu, ograniczeniu muszą ulec inne potrzeby, które w ogólnej hierarchji potrzeb, zajmują dalsze miejsca od walki z anal[illegible]".

Przypuszczamy, że „Czas" ma na myśli oszczędności na funduszach dyspozycyjnych i jeżeli dobrze przypuszczamy, to gotowi jesteśmy zgodzić się z „Czasem".

CIAŁO NIEPRZEWIDZIANE.

Po zgonie Marsz. Piłsudskiego jedynym autorytetem według oświadczenia premjera Sławka, miało być prawo. Nic nie ma dziać się poza prawem, nikt nie ma stać ponad prawem. Tymczasem, jak pisze „Nasz Przegląd":

„Wybory w roku 1935 przeprowadził pan premjer Sławek. Zadanie główne osiągnięto. Nikt z obozu partyjnego nie dostał się do Sejmu. Nikt zresztą nie kwapił się do tej instytucji, która nabrała nowej treści.

Stało się jednak, że wbrew życzeniom pana premjera życie polityczne nadało inną treść nowej Konstytucji. Prócz czynników przewidzianych przez poszczególne paragrafy na widowni ukazał się triumwirat, czynnik między Prezydentem a rządem, który decyduje o różnych sprawach. Ciało to widocznie urzędowo uznano, skoro komunikaty PAT-lcznej, podają często o naradach, które odbyły się na Zamku z udziałem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, Premjera oraz ministra Spraw Zagranicznych. W ten sposób przybył nowy niewidzialny paragraf nieprzewidziany przez autory [illegible]

Nawet ludziom z obozu rządowego nie starczą widocznie jedynie paragrafy konstytucyjne. Nie mogą one zastąpić legendy".

X. Y. Z.

W Str. Chłopskiem

Donieśliśmy w niedzielę o wykluczeniu ze Str. Chłopskiego b. pos. Wł Dobrocha. To wykluczenie przeobraziło się w rozłam. — Grupa b. pos. Dobrocha utworzyła w drodze kooptacji własny C. K. W. pod tą samą nazwą stronnictwa i wykluczyła — odwrotnie — szereg osób z pp. Wroną i Pa[illegible]

Do grupy p. Dobrocha należą pp. Olechowski, Poleszczuk, A. [illegible]

[illegible]

Dziwne pismo

Na łamach prasy „radykalnej", a jednak prorządowej, popisuje się pewien publicysta, nie obcy naogół ideologji faszystowskiej, lecz miota jasy gromy na faszyzm włoski, dla którego nie ma dość surowych słów potępienia. Inaczej znów postępuje tygodnik „Świat". Demaskuje oddawna zaborczy i wojowniczy charakter faszyzmu hitlerowskiego, w ostatnim [illegible] tytułem „Pokój na całej linji" szereg zdjęć, ilustrujących gorączkę zbrojeń w Niemczech i we Włoszech. Nie przeszkadza mu to [illegible] numerze (bez żadnych komentarzy redakcyjnych) listu niejakiego lorda Albani, stanowiącego entuzjastyczną apologję urzędowego stanowiska faszyzmu włoskiego w sprawie Abisynji i uzasadniającego prawo Włoch do ekspansji w Afryce.. ich prawem do ekspansji i mieją cywilizacyjną wobec nieokrzesanych dzikusów etjopskich („Świat" zamieszcza tuż fotografję skutych łańcuchami niewolników abisyńskich). Rzekome prawo do ekspansji, wypływające z niższości kulturalnej i cywilizacyjnej ludu, który ma być uszczęśliwiony ową ekspansją, jest argumentem bardzo wątpliwej wartości. — Zwłaszcza, że argument ten z równą słusznością może stanowić ideologiczne uzasadnienie rozszerzenia granic pewnego mocarstwa europejskiego, przed którego zbrojną ekspansją „Świat" tak gorliwie ostrzegał czytelnika polskiego. J. R.

Jeszcze o sejmowych wyborach B. B. W. R.

Cyfry śląskie. „Poziom B. B. W. R. w Zagłębiu Dąbrowskiem

Niech odpowiedzą b. legjoniści! Wesołe drobiazgi

Jak głosowało Zagłębie Dąbrowskie

Łajdacka odezwa wyborcza

(Kor. własna).

Komunikaty PATA i Radjo r[illegible]dawały bałamutne komunikaty [illegible] rzekomych sukcesach „sanacji" przy wyborach w dniu 8 września w Zagłębiu, jednakże nie podawano przezornie dokładanych cyfr.

Oto co mówią cyfry: Upraw[illegible]nych do głosowania w Okręgu Sosnowiec, obejmującym powiat będziński, było 189.542 wyborców; głosowało w całym powiecie 42%, ważnych głosów oddano 64.509, czyli 34½%, nieważnych głosów z różnemi złośliwemi dopiskami 15.612. Głosów burżuazji żydowskiej różnych było ponad 20.000, aczkolwiek Żydzi swego kandydata nie mieli, odgłosowali jednak w 85% w całym powiecie.

Według tego zestawienia, ważnie głosowało 44.000 urzędników, robotników i chłopów na 189.542 uprawnionych, co stanowi zaledwie 23%. Jeśli „sanatorzy" t[illegible] uważają za sukces, życzymy i[illegible] więcej takich zwycięstw.

Poza PPS. żadne inne grupy polityczne nie prowadziły akcji bojkotowej. Endecy skryli się, jak myszy pod miotłą i siedzieli cicho; gdzieniegdzie słabą akcję prowadzili komuniści; NPR i Ch. D. zupełnie akcji nie prowadziły.

Akcja nasza też nie była rozwinięta w całej pełni; odbyliśmy tylko dwa wiece w Dąbrowie Górniczej i na Kazimierzu. W Sosnowcu nie dostaliśmy sali i wiecu nie było; odezw mieliśmy niewiele, wszystkie naklejki o wstrzymywaniu się od głosowania były natychmiast zrywane przez policję. Pomimo to „sanacja" poniosła klęskę.

Natomiast „sanacja" prowadziła akcję, nie przebierającą w środkach, naturalnie w oparciu o administrację i policję.

„Sanatorzy" odbyli dziesiątki wieców za zaproszeniami, [illegible] dwa dni przed wyborami, przy pomocy samorządów miejskich [illegible] wiejskich oraz przy pomocy pocztowych listonoszów, wszystkim wyborcom w powiecie dostarczo[illegible] w zaadresowanych imiennie kopertach wezwania do głosowa[illegible]a pp. Madeyskiego i Kaczkowskiego, wraz z ohydną odezwą, podpisaną anonimowo: „Legjoniści Zagłębia Dąbrowskiego".

Panowie Madeyscy i Kaczkowscy dla zdobycia mandatów poselskich nie zawahali się nadużyć firmy „Legjonistów" dla wydania odezwy, w której tak się pisze:

Tytuł „Wszy i pluskwy".

„Jak okropna, trupim jadem cuchnąca zmora wlecze się poprzez polską rzeczywistość, polska bierność, demagogja, cynizm niewyzwolonych jeszcze z kajdan niewoli partyj, złośliwa perfidja, eks[illegible]

Jak wszy i pluskwy, oblazły te zmory nasze życie społeczne, [illegible] ruch zawodowy, by zdrowem [illegible] kami świata pracy tuczyć [illegible] paść ich krwią".

W innem miejscu piszą:

„Agitatorzy, opłacani z ju[illegible]wych srebrników Kominternu, pospołu ze swemi waletami z pepesowskiego wspólnego frontu i naganiaczami padliny endeckiej — będą cię, obywatelu, namawiali, byście Polskę zdradzili i nie głoso[illegible]

W imię najwyższej służby Polsce wzywamy Was, Obywatele, nie dawajcie posłuchu tym wszom i [illegible]

Legjoniści Zagłębia Dąbrowskiego".

Oto próbki stylu odezwy, napisanej przez jakiegoś zboczeńca, która, doręczona do domu wszystkim wyborcom w Zagłębiu, miała utorować drogę do poselskich mandatów dr. Zbigniewowi Medeyskiemu i profesorowi, prezydentowi Sosnowca, Józefowi Kaczkowskiemu.

[illegible] „wszach i pluskwach" prze[illegible]szli panowie ci do Sejmu, lecz 77% wyborców Zagłębia dało godną odpowiedź na metody tych panów, bojkotując wybory.

Sądzimy, że „Związek Legjonistów" Zagłębia, w imię przyzwoitości, odżegna się publicznie od takiej odezwy i potępi tego rodzaju metody agitacyjne.

Kwiatki wyborcze z Radomia i okolicy

Przebieg głosowania

Nasz bratni organ radomski „Życie Robotnicze" podaje sz[illegible]reg ciekawych cyfr i szczegółów [illegible] głosowania w dn. 8 września w [illegible]kręgu radomskim.

Oto cyfry z Radomia:

Na ogólną ilość 45.080 uprawnionych do głosowania wrzuciło kartki do urn wyborczych 14.893 osoby. Kartek nieważnych znaleziono 1804, a więc ważnie głosowało 13.089 osób, co stanowi 29 proc. uprawnionych do głosowania. Przez to samo 71 procent Radomiaków zaprotestowało przeciwko „sanacyjnej" ordynacji wyborczej przeciwko „sanacyjnym" rządom.

Klęska radomskiej sanacji uwydatnia się jeszcze jaskrawiej, jeśli przypominamy sobie wyniki wyborów do Rady Miejskiej z dn. 27 maja 1934 r. Wówczas sanac[illegible] zyskała 28,4 proc. głosujących, burżuazja żydowska — 11.3 pr[illegible] razem więc obydwie te grupy skupiły wówczas prawie 40 pr[illegible] głosujących. Teraz zdołały nagnać do urn zaledwie 29 procent!!

Jeszcze gorzej wypadły wybory na wsiach pod Radomiem. Jesteśmy w posiadaniu danych z 18-tu gmin. Na przeszło 56.000 uprawnionych do głosowania weszło do lokalów wyborczych 6.094 osoby, co stanowi 10,8 proc. W poszczególnych obwodach stosunek był jeszcze gorszy. I tak w Zalesicach na 3.000 uprawnionych głosowało 84 osoby, co stanowi 2,8 proc.!

A oto kilka kwiatków wyborczych:

„TO JA JUŻ KARY NIE BĘDĘ PŁACIĆ?"

W obwodzie 9-tym w Radomiu policjant Nr. 1327 wpadł nawet na kapitalny pomysł podpatrywania głosujących i notowania nazwisk tych, którzy świadomie unieważniali swoje głosy. Dzięki interwencji przedstawiciela Rady Miejskiej przewodniczący zwrócił gorliwemu policjantowi uwagę.

Nie wszyscy jednak orjentowali się, jak unieważnić głosy. Tacy znowu żądali... zaświadczenia, [illegible] już głosowali. A pewna Żydówka spytała przewodniczącego komi[illegible]

— To ja już teraz kary nie będę płacić?

Pewien robotnik znowu zabłądził do lokalu wyborczego na Glinicach. Podaje swe nazwisko, bie[illegible] do ręki kartkę.

— To żadnego pepesowca [illegible]

— Nie.

— No, t[illegible] sobie głosujcie [illegible] kiedyście takie mądre

I wyszedł z lokalu, ścigany złe[illegible] spojrzeniami mężów zaufania kandydatów.

„ODDAJTA MÓJ GŁOS"!

W Mniszku (gm. Wolanów) organista zdołał zaagitować jakąś babinę, by głosowała. Kobiecina po wyjściu z lokalu porozmawiała [illegible] z sąsiadkami, które jej wytłu[illegible]czyły, co i jak. Babina wpada powtórnie do lokalu, krzycząc:

— Oddajta mi mój głos!!

— Jakto, dlaczego? — pyta przewodniczący.

— A bošta go odemnie, juchy, wycyganiły a ja wam go nie dam, [illegible] tyla!

Przewodniczący dużo miał kłopotu, zanim zdołał się pozbyć ko[illegible]

Cyfrowy obraz wyborów na Śląsku

„Polonia" zamieściła ciekawe zestawienie cyfrowe wyników wyborów na Śląsku. Zestawienie to oparte jest o cyfrowe dane, zamieszczone w organie oficjalnym „sanacji", „Polski Zachodniej". Tabelka wygląda następująco:

Okręg wyborczy	Uprawnionych do głosowania	Oddano kartek ważnych! (sanatorzy, Niemcy i żydzi)	Zbojkotowało wybory przez kartki nieważne	Zbojkotowało wybory przez wstrzymanie się od głosowania	Razem zbojkotowało wybory	
Katowice — Chorzów	133.421	62.348	39.547	31.526	71.073	osób
Katowice — powiat	118.046	66.244	35.442	16.360	51.802	„
Tarn. Góry — Lubliniec	162.398	81.498	49.537	31.363	80.900	„
Rybnik — Pszczyna	190.541	98.688	54.526	37.327	91.853	„
Biała — Bielsko — Cieszyn	158.709	71.013	19.498	68.206	87.696	„
[illegible]	763.115	379.791	198.542	184.782	388.324	

Na 763.115 uprawnionych do głosowania w woj. Śląskiem z pow. bialskim woj. krakowskie oddano zaledwie 379.791 ważnych głosów, a więc nie całe 50 proc. uprawnionych do głosowania. Na „sanacyjnych" kandydatów głosowały BBWR., ZZZ, ZZP, Niemcy hitlerowcy i żydzi burżuazyjni. Zbojkotowało wybory (łącznie z głosami nieważnemi) 383.324 wyborców, a więc 50.24 proc wyborców.

Cyfry z okręgu Biała-Podlaska

(Kor. wł.).

Oto ścisłe dane cyfrowe z okręgu Biała Podlaska:

Biała Podlaska uprawnionych 6745, głosujących 2984; Janów Podlaski upraw. 1200, głos. 1100; Terespol n/B. upraw. 1005 głos. 740, Kodeń n/B. upraw. 960, głos. 85; Łomazy upraw. 1904, głos. 325; Osada Rossosz upraw 1460, głos. 210; Dobryn upraw 2700, głos. 640; Kobylany upraw. 1890, głos. 115; Kościenewicze upraw. 1645, głos. 185; Kostomłoty upraw. 1675, głos 95; Huszcza upraw. 1480, głos. 115; Tuczna upraw. 1825, głos. 95; Huszcza upraw. 1480, głos. 115; Tuczna upraw. 1825, głos 95; Piszczac upraw. 2065, głos. 155; Sidorki upraw. 2100, głos. 150; Sitnik upraw. 2800, głos 460; Swory upraw. 1860, głos. 215; Zabłoć upraw. 1710, głos. 55; Bohukały upraw. 1640 głos. 115; Rokitno upraw. 1720, głos. 85; Pawłów upraw. 1100, głos. 430; Zakanale upraw. 2900 głos. 385; Hołowczyce upraw. 1940, głos 115; Witulin upraw. 2100, głos. 470; Dubów upraw. 1740, głos. 65; Włodawa upraw. 4720, głos. 970; Parczew upraw. 1100, głos. 215; Ostrów Siedlecki upraw. 1310, głos. 165; Sławatycze upraw. 2050, głos. 115; Dębowa Kłoda upraw. 1995, głos. 65; Hańsk upraw. 2015, głos. 65; Horodyszcze upraw 2100, głos. 58; Krzywo - Wierzba upraw. 2150, głos. 115; Opole upraw. 1705, głos. 145; Romanów upraw. 1900, głos. 45; Sobibór upraw. 2005, głos. 74: Tyśmienica upraw. 1925, głos. 115; Uścimów upraw. 2005, głos. 245; gm. Włodawa upraw. 2005, głos 115, Wola Wereszczyńska upraw. 2100, gos. 95; Wyryki upraw. 1865, głos. 370; Radzyń Podlaski upraw. 3945, głos. 2150; Międzyrzec upraw. 5600, głos. 3900; Os. Wohyń upraw. 2100, głos. 310; Komarówka upraw 1800, głos. 210; gm. Biała upraw. 3400, głos. 360; Brzozowy Kąt upraw. 2040, głos. 160; Jabłoń upraw. 2130, głos. 145; Kąkolewnica upraw. 1970, głos. 240; Milanów upraw. 2450, głos. 410; Misie upraw 2040, głos. 610, Siemień upraw. 1960, głos. 210: Suchowola upraw. 2150; głos 72; Szóstka upraw. 1900, głos. 110; Tłuściec upraw. 2050, głos. 210; Zahajki upraw. 2010, głos 160; Żerocin upraw. 2740, głos 125; Wisznice upraw. 3640 głos. 410.

Są to cyfry prawdziwe, w wielu wypadkach odbiegające od danych „oficjalnych".

Np. w Rossoszu, gdzie na 1460 uprawnionych oddano kartek 210, Komisja naliczyła głosów... 740(?!). — Prawdopodobnie tego rodzaju różnice okazały się i w niektórych innych Komisjach.

Mussolini znowu grozi

wojną i wystąpieniem Włoch z Ligi Narodów

W sobotę zebrała się w Rzymie włoska rada ministrów pod przewodnictwem Mussoliniego. Szef Rządu włoskiego wygłosił przemówienie, w którem szczegółowo przedstawił rozwój sytuacji politycznej i militarnej w ostatnich dniach Mussolini podkreślił, że przygotowania włoskie w Afryce Wschodniej prowadzone są nadal bardzo intensywnie celem zabezpieczenia armji włoskiej przed atakami wojsk abisyńskich, których mobilizacja już się rozpoczęła. W ramach programu militarnego w Afryce Wschodniej wzmocnione będą również włoskie siły zbrojne w Libji. Włoskie siły zbrojne, lądowe, morskie i powietrzne — chwali się Mussolini — znajdują się w takim stanie, że mogą w każdej chwili przeciwstawić się każdemu niebezpieczeństwu.

Przechodząc do omówienia sytuacji politycznej, Mussolini zajął stanowisko wobec powołania w Genewie „komitetu pięciu" oraz wobec wywodów ministrów Hoare i Lavala. Przemówienia obu mężów stanu, oświadczył szef rządu włoskiego, nie mogły, ze z[illegible]miałych powodów wypaść inaczej ze względu na stanowisko Francji i Anglji wobec Paktu Ligi Narodów. Rada ministrów przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości przyjazne słowa, zawarte w przemówieniu ministra Lavala.

Włochy pragną przyjaźń z Francją pogłębić w interesie współpracy ogólno - europejskiej.

W związku z groźbą zastosowania sankcyj, które w dotychczasowych zatargach między członkami Ligi Narodów nigdy nie były stosowane, rada ministrów rozpatrzy kwestję, w jakich warunkach dalsze pozostawanie Włoch [illegible]

INNE DEPESZE NA STR. 1 i 2-ej.

Testament Sienkiewicza

znaleziony został w Kielcach

W Oblęgorku (Kieleckie) odnaleziono testament, pozostawiony przez Henryka Sienkiewicza. Testament, zgodnie z obowiązującemi przepisami, wręczono prezesowi sądu okręgowego w Kielcach, który uznał go za autentyczny. W najbliższym czasie nastąpi otwarcie i ogłoszenie testamentu.

Odnalezienie testamentu po wielkim pisarzu w 19 lat po jego zgonie, wywołało w Kieleckiem dużą sensację.

Opowieści egipskie

Odległa o parę kilometrów od Kairu wieś Ruzajk była widownią długotrwałej krwawej walki. Pe[illegible] luksorczyk wyruszył na czele orszaku krewnych i przyjaciół do Ruzajka po dziewczynę, którą niedawno temu poślubił (połączenie małżonków następuje tam w parę miesięcy po podpisaniu kontraktu ślubnego). Zgodnie z obyczajem współobywatele panny młodej, by okazać oblubieńcowi sw[illegible] szacunek i niejako uznać związek, spotykają go z białemi chorągwiami i poczęstunkiem. Ale w danym wypadku ruzajczycy, mając jakieś dawne porachunki z rodziną pana młodego, poniechali wszelkich uroczystości. Ludzie z Luksoru, uznali to za ciężką zniewagę i uderzyli zbrojnie na Ruzajk. W wyniku walki 1 osoba została zabita, a 7 jest ciężko rannych.

Wiadomości Sportowe

Sobotnie sensacje sportowe

JUGOSLOWIAŃSCY TENISIŚCI PROWADZĄ Z LEGJĄ 3:0. W sobotę Kukuljevic pokonał Wittmana 6:3, 3:6, 2:6, 6:0, 6:1. W grze podwójnej para Kukuljevic — Mitic pokonała parę Majewski — Wittman 6:3, 6:1, 6:3. Poza konkursem Jędrzejowska walczyła z juniorem jugosłowiańskim Miticem przegrywając 4:6, 5:7.

WALASIEWICZÓWNA POBIŁA REKORD ŚWIATOWY w Sosnowcu na 250 mtr. osiągając 30,8 sek. Na 100 mtr. miała czas 11,7 (rekord świata wyrównany).

Lekkoatletyka

MIĘDZYNARODOWY TRÓJMECZ L. ATLETYCZNY W KATOWICACH.

Jedyną ważniejszą imprezą sportową w niedzielę na Śląsku był lekkoatletyczny trójmecz w konkurencji [illegible] — [illegible] Niemieckiego [illegible]

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął Wrocław — 132 pkt., 2) — Śląsk Polski 110 pkt., 3) Śląsk niemiecki 78 pkt.

Poziom zawodów — niezły, choć wybitniejszych wyników nie było. Na uwagę zasługują jedynie wynik. w nast. konkurencjach:

tyczka — 1) Sznajder (Polska) 390 cm., 2) Hartman (Wrocław) 380 [illegible]

[illegible]

Bieg na 1500 mtr.: 1) Mołoc (Wrocław) 4:11,2 sek., 2) Orłowski — (Śląsk Polski) 4:12,7 sek. Porażka Orłowskiego, który był fawotytem w tej konkurencji, stanowiła sensację [illegible]

Alpinizm

WYNIKI NAUKOWEJ POLSKIEJ WYPRAWY WYSOKOGÓRSKIEJ NA KAUKAZ. W ostatnim tygodniu pobytu na Kaukazie grupa naukowa polskiej wyprawy wysokogórskiej pracowała w dolinie Bezingi około Misses Kosz (2.500 mtr. wysokości). Następnie zaś po kilkudniowym pobycie w Karasu w strefie lasów bukowych przeniosła się do doliny Baksanu pod Elbrusem. Stamtąd dr. Tadeusz Wiśniewski i docent Roman Wojtusiak dotarli do miejsca zwanego Widnokręgiem na Elbrusie, skąd roztacza się bajeczny widok na cały centralny Kaukaz. Niestety brak czasu nie pozwolił im dotrzeć do szczytu Elbrusa.

WYNIKI BADAŃ NAUKOWYCH przedstawiają się niezmiernie interesująco. Prof. Marjan SOKOŁOWSKI w ostatnich tygodniach pobytu na Kaukazie przeniósł się na stałe do grupy naukowej i wysiłki swe skie[illegible] na badania lasów, początkowo [illegible]ych w dolinie Czereku bezen[illegible] w dolinie Adyl-Su pod Elbrusem. Materjały zebrane przez prof. Sokołowskiego są tembardziej ciekawe, że [illegible] przy pomocy precyzyjnych metod badawczych w strukturę niewąt[illegible] pierwotnych lasów bukowych [illegible]

Badania prowadzone przez dr. Tadeusza WIŚNIEWSKIEGO obejmowały na północnym Kaukazie prze[illegible] mchów. Ilość ga[illegible]nków znalezion[illegible] klej [illegible] ekspedycji, przewyższa znacznie liczbę gatunków odnalezionych dotąd na tym obszarze przez botaników rosyjskich. Pozatem dr. Wiśniewski zebrał zielnik roślin wyższych ze strefy alpejskiej.

Docent Roman WOJTUSIAK w czasie trwania prac grupy naukowej zebrał obfite materjały faunistyczne motyli, owadów bezskrzydłych, skorupiaków i t. d.

O ile prof. Sokołowski, dr. Wiśniewski i docent Wojtusiak pracowali zwykle razem w jednym poruszając się terenie, to magister Ed[illegible] RUEHLE przez całe ostatnie [illegible] tygodnie obracał się jedynie w [illegible]zu Czereku Balkarskiego.

[illegible]dania geomorfologiczne magi[illegible] Ruehle objęły wszystkie więk[illegible] doliny tego dorzecza. Przeprowa[illegible] zostały m. in. szczegółowe badania nad zmianami zlodowacenia w ciągu kilkudziesięciu lat ostatnich. Magister Ruehle stwierdził przy tej okazji znaczne cofanie się lodowców, dochodzące na największym lodowcu Kaukazu Dydh - Kotju - Bu[illegible]oj - Su do 600 mtr. Wiele drobnych lodowców, oznaczonych na mapie przed kilkudziesięciu laty uległo zupełnemu zanikowi. Należy zaznaczyć, że badania geomorfologiczne magistra Ruehle były prowadzone w wyjątkowo ciężkich warunkach. Odcięty od kontaktu z pozostałemi grupami, od bazy żywnościowej i obozu, był on zdany całkowicie na własną przedsiębiorczość. Do tego dołączyły się jeszcze trudności terenowe, szczególniej w górnym odcinku przełomowym Czereku. Otwory lodowcowe znajdowały się tam na wysokości przeszło dwu tysięcy metrów nad poziomem obecnym doliny. Należało więc pokonywać na niewielkich odległościach ogromne [illegible]

Należy podkreślić, że w wielu wy[illegible]

Tabela loterji

9-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy 33 Loterji Panstw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł. nr. 84575.

Po *5.000 zł.* — 42725 48620 [illegible] 158285 158769 182601.

Po *2.000 zł.* — 2952 4743 8998 23513 34955 35490 41370 61169 61820 64858 69820 70244 76794 83643 97085 103418 107857 108492 109718 [illegible] 124748 129396 120078 148398 [illegible] 154740 176113 180966.

Po *1.000 zł.* — 2363 3630 [illegible] 37115 52295 54306 57714 66108 67642 68938 71028 78565 82267 86687 96287 101969 106475 107470 110205 125198 130211 131694 138497 141046 148793 154008 155088 165738 158008 161698 164848 167754 168245 173944 180879 182127 182955 184160.

Wygrane po 200 zł.

[illegible] 114 509 38 51 95 760 838 943 65 1036 68 396 630 783 818 65 2162 312 64 490 514 642 65 744 80 950 3182 479 621 79 557 889 914 50 61 4077 155 420 80 630 967 5041 273 368 682 87 6051 222 413 64 596 666 631 73 929 7098 305 30 76 470 561 809 8237 70 566 785 [illegible]

63063 7 91 97 166 293 351 68 413 71 516 39 84 668 710 849 68 64279 345 50 420 59 93 775 865 920 80 65065 154 225 323 35 400 865 79 991 66026 34 110 33 298 374 660 702 998 67031 40 155 84 95 258 408 46 509 65 941 68014 267 315 74 44 46 47 503 12 22 220 59 80 752 82 872 69037 86 368 72 405 43 568 76 80 658 728 908 70525 875 958 71031 70 396 458 548 62 785 803 93 72070 203 25 30 582 706 7 45 49 814 55 84 912 73123 30 282 308 28 514 99 637 715 21 47 74065 88 93 167 207 46 369 452 76 526 813 39 42 75103 66 450 35 83 517 31 606 40 767 94 95 836 76075 119 325 39 448 53 90 507 42 97 629 98 731 95 824 904 77068 173 91 [illegible] 680 711 828 55 60 977 78290 747 [illegible] 69 837 84 79118 51 252 74 91 351 56 621 76 759 74 872.

80120 396 417 731 84 856 998 81371 628 37 709 890 82026 49 63 294 529 33 87 643 29 73 731 938 83025 121 58 [illegible] 86 323 27 36 421 535 76 88 605 731 32 837 956 65 81 84376 465 523 754 816 981 85032 153 62 225 26 59 400 23 41 521 849 86001 2 122 32 244 63 318 518 57 94 687 726 33 36 627 [illegible]

[illegible]

III ciągnienie

Wygrane po 200

[illegible]

IV ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. — 142556

10.000 zł. — 2826 60487 156416 36852 51063 167216

5.000 zł. — 8871 135386 162572

2.000 zł. — 23365 24435 [illegible] 52243 66434 77037 82581 [illegible] 115023 125273 127828 140930 141695 154610 160094 165399 170213 173307 181276

1.000 zł. — 7349 8479 14442 16137 17528 [illegible] 24697 24349 [illegible] 36360 40469 52633 53017 63863 69612 71202 79125 90067 90346 92675 108323 105928 120111 123325 125900 126330 142079 168655 169551 173151 177228

Wygrane po 200 zł.

152 368 510 634 60 57 880 [illegible] 813 79 824 648 53 960 2040 148 70 432 528 690 870 95 916 31 8230 [illegible] 4164 699 825 5029 660 860 981 [illegible]

[illegible]

Komendant Policji Państwowej w Wołominie w roli cenzora

Jeden z właścicieli piekarń w Wołominie, p. Jan Żmudzki, który zmuszał robotników do kilkunastogodzinnej pracy na dobę, nie chciał zgodzić się na podpisanie ze Związkiem umowy zbiorowej, która miała położyć kres przedłużaniu czasu pracy, co zmusiło robotników do ogłoszenia bojkotu pieczywa Jana Żmudzkiego, aby przy pomocy społeczeństwa zmusić go do uznania elementarnych praw robotniczych.

Ogłoszony bojkot dawał wspaniałe rezultaty. Ale właściciel, który nie mógł sam sobie dać rady, aby zmusić konsumentów do kupowania pieczywa, zwrócił się widocznie do policji w Wołominie, której komendant p. Skibiński, zabrał legalne odezwy rozdającym je robotnikom i nie chce ich zwrócić, tłumacząc, iż mają jeszcze, jak słyszał, 80 tysięcy... to im wystarczy.

[illegible]

P. komendanta obchodzić nie powinno, ile odezw jest jeszcze do rozdawania. Obowiązkiem jego czuwać nad bezpieczeństwem, a nie wyręczać p. cenzora, który, jak dotąd, daje sobie w zupełności radę.

Sądzimy, iż władze zainteresują się tą sprawą i pouczą gorliwego komendanta o należących do niego obowiązkach.

Życie codzienne

Wiadomości z całego kraju

POŻAR MOSTU. — Na Wiśle koło Grudziądza zapalił się most kolejowy, przez który prowadzi linja Warszawa — Gdynia. Po przeszło godzinnej walce w trudnych warunkach, udało się ogień w zupełności zlikwidować. Jak ustaliły dochodzenia, pożar spowodowany przez powracające z manewrów kuchnie polowe, które nie były odpowiednio zabezpieczone. Z kuchen tych wypadł ogień, od którego zajęły się drewniane podkłady, leżące na wiązaniach mostu.

OFIARY „CZARNEJ ŚMIERCI". — Na kop. „Boer" w Kostuchnie zasypany został węglem 37-letni górnik Paweł Kwaśny, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki ofiary wypadku wydobyto na powierzchnię. Osierocił [illegible]

W podziemiach kop. „Śląsk", na skutek zawalenia się filara, przygnieciony został węglem 24-letni Wincenty Spyra. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, nie udało się Spyry utrzymać przy życiu.

PODWÓJNE SAMOBÓJSTWO. — Naskutek nieporozumień z dalszą rodziną, otruła się esencją karbolową Janina Miturska, osierocając dziecko i męża. Mąż, Bolesław Miturski, niemogąc przeżyć śmierci żony, odebrał sobie życie także przez otrucie.

15-LETNI CHŁOPIEC MORDERCĄ. — 15-letni Paweł Klemta, syn gospodarza z miejscowości Zduny w poznańskiem, zarąbał siekierą 39-letnią Katarzynę Lorentz, przyjaciółkę jego ojca, która rzekomo buntować miała ojca przeciw synowi.

STRASZNY WYPADEK. — Podczas młócenia zboża w Kruszynie pow. Strzelno, 30-letnia robotnica Anna Nowakówna, zsunęła się ze stogu w dół. W tem miejscu w ziemi stały zatknięte widły. Trzon wideł wbił się Nowakównie w podbrzusze na głębokość 25 cm. Stan chorej, wskutek zakażenia krwi, jest beznadziejny.

OKRUTNY SAMOSĄD. — W lesie należącym do gminy m. Lwowa w Hołosku Wielkim, zmasakrowany został pałkami przez strażników leśnych Karol Oszczudlak, zamieszkały przy ul. Podlewskiego Nr. 16, ujęty na kradzieży drzewa. Oszczudlika opatrzył lekarz pogotowia. Policja podjęła dochodzenie.

HULBERT FOOTNER 13

Niebezpieczny ładunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka

Tymczasem razem z Lesem przeszukiwała starannie kabiny do ubierania, znajdujące się w dalszym końcu basenu. W jednej z nich znaleziono pantofle i płaszcz kąpielowy Horacego. Już to samo było godne uwagi, nikt z nas bowiem nie trudził się nigdy używaniem kabiny, rzucało się poprostu rzeczy na najbliższej ławce.

Wreszcie na schodach ukazał się Frank Tanner. Nie wiem, czy inni zwrócili na to uwagę, ale przyszedł razem z Adelą. Zauważyłam, że stoi ona na wyższej kondygnacji, skąd mogła słyszeć wszystko, nie będąc widziana. Tanner był to nieprzyjemny młody człowiek. Nie starał się wcale ukrywać swych uczuć, z tępą złośliwością w wypukłych oczach patrząc na ciało, przykryte prześcieradłem. Miało się wrażenie, że za chwilę kopnie trupa.

Mme Storey wyszła na jego spotkanie. „Doktorze", rzekła, „trzeba dokonać sekcji".

Mme Storey wyszła na jego spotkanie. „Doktorze" rzekła. „Trzeba zrobić sekcję".

„Nie widzę potrzeby", odparł. „Ten człowiek najwyraźniej utonął. Był prawdopodobnie niespełna rozumu. To najłagodniejsze określenie, na jakie możemy teraz się zdobyć".

„Dobry pływak nie może utonąć, chyba że zwiąże sobie nogi i ręce", odpowiedziała Mme Storey łagodnie. „Żeby nawet bardzo chciał umrzeć, członki jego mimowoli wykonywałyby odpowiednie ruchy".

„Może Horacy dostał ataku sercowego pod wodą", wtrąciła nieśmiało Celia.

Wszyscy przyjęli to przypuszczenie z ulgą. Mieliśmy już dosyć morderstw. „Możliwe", powiedziała Mme Storey. „Właśnie trzeba zrobić sekcję, żeby się o tem przekonać".

„Nigdy nie robiłem sekcji", oświadczył gniewnie Tanner.

„Za czasów studenckich musiał pan asystować przy niejednej".

„Nie", odparł ze złością. „Nie wiedziałbym nawet, jak zacząć".

Mme Storey nie traciła cierpliwości. „Byłam już obecna przy sekcjach i mogę panem pokierować. Musimy się przekonać, czy w płucach jest woda".

„Uważam, że nie ma pani prawa mi rozkazywać", rzekł Tanner zuchwale. „Mówi pani, że zawarła z Horacym Laghetem pewną umowę. Otóż on nie żyje, co tem samem rozwiązuje wszelkie umowy. Nie tknę ciała bez upoważnienia najbliższych krewnych".

„Mme Storey zwróciła się do Lesa. „Czy zawiadomiono Adrjana o wypadku?"

„Tak, proszę pani".

„Trzeba go tu sprowadzić".

Les pobiegł na górę. Mme Storey zapaliła papierosa. My wszyscy oczekiwaliśmy z bijącemi sercami dalszego rozwoju wypadków. Pokój, w którym więziono Adrjana, parę zaledwie kroków dzieliło od szczytu pierwszej kondygnacji schodów, to też trzeba było jednej chwili, aby zbiegł na dół. Oczy jego miały obłędny wyraz. Za nim znacznie spokojniej podążał Les.

Adrjan usunął nas gwałtownie z drogi i podbiegł do ciała. Padłszy przed niem na kolana, z czułością uchylił rąbek prześcieradła. „Och, Horacy! Horacy!" rozpaczał. „Och, mój bracie!" Klęcząc wciąż, zakrył twarz rękami. Scena robiła na mnie wrażenie czegoś teatralnego. Oczy Adrjana były suche.

Mme Storey pozostawiła mu czas do zapanowania nad sobą. „Adrjanie", rzekła, „konieczna jest sekcja dla ustalenia przyczyny zgonu. Doktór żąda pańskiego upoważnienia, zanim do niej przystąpi".

Zerwał się na równe nogi. „Sekcja!" zawołał — prawdziwem, czy też udanem przerażeniem. „Pani ma na myśli... pokrajać go! O, Boże, nie! Mój brat! Nie! Nie!"

„Z chwilą, gdy dopłyniemy do portu, sekcja będzie nieunikniona" powiedziała cierpliwie Mme Storey, „prawo tego wymaga".

„Jeżeli będę musiał się zgodzić pod przymusem, to trudno!" wołał Adrjan. „Ale nigdy nie dam dobrowolnie zgody! Nie! Nie! Nie!"

(D. c. n.)

KRONIKA KRAKOWSKA

Szczegóły zatrucia dzieci pod Wieliczką

Donieśliśmy o zatruciu dzieci szkolnych w Wieliczce owocami bielunia (Datura Stramonium).

Jak się dowiadujemy, pięcioro najciężej zatrutych dzieci przywieziono natychmiast do Krakowa, gdzie dwoje dzieci umieszczono w Klinice chorób dziecięcych U. J., zaś troje w szpitalu Ubezpieczalni krakowskiej.

Lekarze dyżurni, którzy przywiezione dzieci ratowali, opowiadają o niesamowitem wrażeniu, jakie zatrute dzieci w pierwszej chwili wywierały: krwawo-czerwone rumieńce na twarzy; duże oczy o rozszerzonych gwałtownie źrenicach, niespokojne, biły i kasały otoczenie, krzyczały w niebogłosy — słowem, sprawiały wrażenie ofiar masowego ataku szału. Wszystkie te objawy wywołane zostały spożyciem owoców tajemniczej rośliny bielunia. Owoce te wyglądają podobnie jak zielone, niedojrzałe kasztany W tych „kasztanach"' znajdują się białawe pestki, przypominające pestki ogórka. Te pestki zawierają właśnie truciznę, wywołującą objawy podobne do symptomów zatrucia atropiną.

Roślina ta rozsiała się obecnie w okolicach Krakowa, rosnąc w postaci niezbyt wysokich krzewów i dlatego zatrucia te, dawniej u nas omal niespotykane, — stają się w ostatnich latach nierzadkie.

Pięcioro dzieci wróciło do zdrowia. Pogłoska o śmierci dwojga z nich okazała się nieprawdziwą. Lżej zatrute dzieci pozostały w opiece domowej.

Jeden za wszystkich, — wszyscy za jednego...

W piątek 6-go b. m. aresztowani zostali towarzysze, pracujący w kamieniołomie w Miękinie, koło Krzeszowic: Władysław Mazur i Kurdziel Józef.

Na wiadomość o aresztowaniu cała załoga w liczbie około 600 ludzi porzuciła pracę i udała się pochodem do Krzeszowic. Po drodze śpiewali pieśni robotnicze.

Po spisaniu protokułu aresztowanych zwolniono. Zgromadzeni, ujrzawszy swoich delegatów, wznieśli okrzyki na cześć Centr. Związku Górników i PPS., poczem spokojnie rozeszli się do domów.

Sąd Najwyższy o zrzekaniu się pretensyj przez pracowników

Izba cywilna Sądu Najwyższego ogłosiła doniosłe orzeczenie w sprawie zrzekania się przez pracowników pretensyj.

Sąd Najwyższy uznał, że ważne jest zrzeczenie się przez pracownika roszczeń z tytułu wynagrodzenia za pracę, jeżeli zrzeczenie to nastąpiło po ustaniu stosunku pracy i dotyczyło czasu ubiegłego, chociażby zrzeczenie to było dokonane pod wpływem wewnętrznej pobudki, że pracownik w razie odmowy nie otrzyma ponownie pracy w przedsiębiorstwie. (L. C. 12.577-34).

Ruch ludności w lipcu 1935.

W ciągu miesiąca lipca b. r. zawarto w Krakowie małżeństw 186 (228), w tem chrześcijańskich 106 (188). Urodziło się żywo dzieci 241 (236), nieślubnych 44 (40), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 18 (16). Wśród żywo urodzonych było chłopców 123 (125). W tym samym okresie czasu zmarło osób 173 (188). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 94 (66). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 25, na nowotwory 23 i na choroby serca 21. Wśród zmarłych było chrześcijan 139 (155).

Dyżury lekarzy

Dnia 18 września noc.

1. Dr. Geller Jakób Wolnica 12a, tel. 116-76.
2. Dr. Marcinkowski Włodz. Podwale 1, tel. 123-60.
3. Dr Rosenbaum Barbara Fałata 14, tel. 100-67.
4. Dr Tochowicz Leon Karmelicka 9, tel. 177-37.

Z miasta

KARTY POWOŁANIA STUDENTÓW.

W bieżącym tygodniu powiatowe komendy uzupełnień zaczęły rozsyłać karty powołania studentom, którzy wobec ukończenia 23 roku życia tracą prawo do odroczenia służby wojskowej. Wcielanie akademików do szkół podchorążych rozpocznie się [illegible]

ZWALCZANIE NOSACIZNY ZWIERZĄT JEDNOKOPYTOWYCH

Zarząd miejski wzywa wszystkich właścicieli zwierząt jednokopytowych, znajdujących się na obszarze miasta Krakowa, którzy w r. 1934 względnie 1935, nie poddali koni [illegible] cizne, aby je bezwarunkowo doprowadzili wraz z dowodami tożsamości dnia 18 b. m. między godziną 10—11 przedpołudniem do rzeźni miejskiej przy ul. Zabłocie 13, celem bezpłatnego szczepienia, a to pod rygorem następstw przewidzianych ustawą.

ODCZYT.

Staraniem „Societo Esperanto" i „Polskiego Klubu Esper." w Krakowie, odbędzie się we wtorek, dnia 17 września br. o godz. 7½ wiecz. w Muzeum Przem. (ul. Smoleńsk 9) odczyt P. I. Szczepańskiej „Wrażenia z podróży do Włoch i Afryki". Odczyt zostanie wygłoszony po polsku. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

ZAMKNIĘCIE RUCHU.

Z powodu naprawy torów kolejowych na przejeździe w ulicy Czarnej w Dz. XXII zamyka się ruch kołowy na tym odcinku ulicy w dniach 18 i 19 września br. od godz. 7 rano do godz. 18-ej.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH.

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w mieście Krakowie zgłoszono od dnia 8.IX 1935 r. do dnia 14.IX 1935 r. następujące choroby zakaźne: błonica 4, płonica 6, dur brzuszny 4, czerwonka 1, krztusiec 3, róża 2, odra 1, ospa wietrzna 2.

ZATRUCIE ZEPSUTEM MIĘSEM.

Dnia 13.9 1935 r. o godz. 8.15 przewiozło Pogotowie Ratunkowe z mieszkania przy ul. Piłsudskiego 28 do szpitala św. Łazarza Marję Nidecką, lat 46, żonę urzędnika kolejowego, która według orzeczenia lekarskiego, zatruła się spożywszy potrawy z zepsutego mięsa. Skąd pochodziło zepsute mięso, narazie nie stwierdzono.

AMATOR BIELIZNY.

Doczner Emilja, zamieszkała przy ul. Benedykta 3 zgłosiła, że dnia 13 września 1935 r. między godz. 8.30, a 9.30 nieznany sprawca przy pomocy podrobionego klucza dostał się na strych, skąd skradł bieliznę męską i pościel, łącznej wartości 50 złotych.

BÓJKA.

Dnia 13.9 1935, o godz. 18-tej, w piwiarni przy ul. Grodzkiej 8, Ignacy Kotas, lat 34, robotnik, zam. przy ul. Kazimierza 80 i Józef Sinkowski, lat 36, przemysłowiec zam. przy ul. Brackiej 15, na tle osobistych porachunków wszczęli ze sobą bójkę, w czasie której Kotas uderzył szklanką od piwa kilkakrotnie w głowę Sinkowskiego, zadając mu 3 rany tłuczone.

Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego udzielił pomocy Sinkowskiemu i pozostawił go opiece domowej

WŁAMANIE

Sara Rossler, zamieszkała przy ul. Librowszczyzna L. 6, zgłosiła organom P. P., że dnia 11.9 1935 w godzinach rannych nieznany sprawca przy pomocy dobranego klucza dostał się na jej strych, skąd skradł bieliznę męską i damską na 3ą szkodę, wartości około 150 zł.

Samobójstwo

W poniedziałek rano wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Łokietka do Marji Wiśniewskiej, — służącej, która zażyła kilkanaście proszków kogutków.

Denatkę odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala Ubezpieczalni.

Powód samobójstwa — brak pracy.

Nagły zgon na dworcu kolejowym

W niedzielę w nocy zmarła Zofja Hasny, zam. w Chorzowie, — chora na gruźlicę.

Zofję Hasny przewożono właśnie ze Szczawnicy.

Matka, która jechała razem z córką, wstrząśnięta zgonem, zasłabła — i została zabrana przez pogotowie.

Z teatrów

TEATR IM. SŁOWACKIEGO: „Henryk IV", dramat Ludwika Pirandella.

Nie poraz pierwszy oglądamy w Krakowie tę sztukę czołowego pisarza włoskiego. Trudno zapamiętać, jak przed około 15 laty tę rolę ujął p. Brydziński, dziś, nie robiąc porównań, można bez przesady stwierdzić, że kreacja p. Junoszy-Stępowskiego jest porywająca. Niełatwa to rzecz przeprowadzić konsekwentnie, bez żadnego załamania się, rolę warjata, który udaje, że jest normalny — w przeciwieństwie do ogólnego mniemania mnie takim wydaje się „Henryk IV" — aby przy samym końcu sztuki stać się naprawdę sobą, t. j. warjatem. Deklamacja p. Stępowskiego, a tej w każdym akcie jest nawet zadużo — nie nuży słuchacza; z każdym postępem akcji uwaga jest naprężona, przeżywa się z aktorem jego rolę i to jest najwyższy tryumf sztuki aktorskiej.

Poza tą jedyną rolą inne — a jest ich około tuzina, dają mało pola do popisu. Nie potrzebuje tego taka rutynowana i u nas popularna artystka, jaką jest p. Iza Kozłowska; inne, jak to się nazywa, nowopozyskane siły dopiero chyba w następnych rolach będą musiały złożyć dowód swego uzdolnienia dla sceny krakowskiej.

L. F.

W poprzedniej recenzji z „Ich czworo", Zapolskiej, djablik drukarski stuszerował nazwiska: rolę panny Mani grała p Kostecka (nie Kozłowska), zaś mężem profesorem a zarazem reżyserem sztuki był p. Karbowski (nie Kochowski).

Radjo krakowskie

Środa, dnia 18 września.

6.30 Audycja poranna. 7.50 Program oraz parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Dziennik południowy, oraz pogadanka p. t.: „Pierwsze jaskółki sezonu" — wygł. M. Dobrowolska. 12.30 Fragmenty z „Gioccondy" Ponchielli'ego (płyty.)— 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Mistrze operetki z płyt. 15.15 Przegląd giełdowy, wiadomości o eksporcie — 15.30 Koncert w wyk. Tria St. Rymowicza. 16.00 „Święto chryzantem w Japonji". Audycja dla dzieci starszych. 16.20 Kwartety wokalne Brahmsa. 16.45 Rozmowa ze słuchaczem Radja. 17.00 „W dżungli poleskiej" — reportaż wygł red S. Dzikowski. 17.15 Koncert Sergjusza Prokofieffa z płyt. 17.50 „Świat się śmieje" (przegląd humoru zagranicznego). 18.00 Recital skrzypcowy G. Bacewiczówny. 18.30 Skrzynka ogólna w oprac inż S. Broniewskiego.— 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 Starowłoskie arje w wyk Marji Bieńkowskiej przy fort. dyr. Bolesław Wallek Walewski. 19.00 Poradnik turystyczny w oprac. dr. S. Leszczyckiego. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy.— 19.35 Wiadomości sportowe lokalne. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne. 19.50 „Najstarszy sprzęt powietrzny — balon" — reportaż wygł. kpt. pilot Burzyński. 20.00 „Mało znane walce koncertowe". Koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. Dr. Hermana. 20.45 Dziennik wieczorny. [illegible] 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 III audycja z cyklu: — „Twórczość Fr. Chopina (1810 — 1849). Tekst objaśniający dr. Zdz. Jachimeckiego, prof U. J. w Krakowie. Wykonawcy: M. Wiłkomirska i Jerzy Lefeld (fort.). 21.35 Kwadrans poezji K. I. Gałczyńskiego w oprac. H. Ładosza. 21.50 „Niebezpieczne ćkanki" — odczyt wygł. doc. dr. J. Zweibaum 22.00 Muzyka lekka w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, z udziałem chóru Juranda. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla kom. lotniczej. — 23.05 Piosenki francuskie (płyty).

Repertuar

TEATR SŁOWACKIEGO.

Wtorek 17.9 „Henryk IV".

BAGATELA: „Malowana żona" i „Jesienne podrygi".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Marzące usta".
APOLLO: „Kaprys hiszpański".
ATLANTIC: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś" i „Rumba".
PROMIEŃ: „Księżniczka przez 30 dni"' i „Urwis z Hiszpanji".
STELLA: „Zagłada" i „Sobo[illegible]".
SZTUKA: „Dziewczę z obłoków".
ŚWIT: „Pat i Patachon jako jazz-[illegible]".
UCIECHA: „Mała mateczka".

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Do robotników i robotnic huty „Batorego"

Dziś stajecie przed pytaniem, kogo macie wybrać do Rady Zakładowej. Macie wybierać swych zastępców, którzy będą was bronili przed krzywdą i szykanami pracodawców. W ciągu ubiegłego roku przekonaliście się, że jedyną organizacją, która broni was w każdej potrzebie, to Klasowy Zw. Metalowców. Towarzysze Czudaj, Kurzaj i inni towarzysze z Rady Zakładowej pokazali, że nie boją się Dyrekcji, jeżeli trzeba stanąć w obronie pokrzywdzonego robotnika. Wy zaś, robotnicy i robotnice, pokazaliście wspaniały czyn solidarności, proklamując strajk przeciwko redukcji waszego uczciwego współtowarzysza.

Ta wasza solidarność, to wasze zaufanie do klasowego Zw. Rob. Przem. Metalowego, wykazane w chwili walki, niech będzie wam dalej drogowskazem: niech zostanie zadokumentowane podczas wyborów do Rady Zakładowej.

Pamiętajcie, że podczas wyborów w dniu 17 b. m. należy oddać wszystkie głosy na listę nr: 3, a więc na listę klasowców; **Wszyscy głosują na listę nr. 3.**

Murzyn zrobił swoje...

Wybory na Śląsku minęły, a pomiędzy prasą „sanacyjną" a volksbundową ciągle trwają kłótnie o to, czy dużo Niemców głosowało, czy też tylko część Niemców.

„Polska Zachodnia" twierdzi, że tylko część Niemców głosowała. Zaprzecza temu stanowczo „Kattowitzer Zeitung", twierdząc, że Niemcy głosowali masowo na „sanację". „Polska Zachodnia" po uzyskaniu głosów niemieckich zaczyna sobie drwić z Niemców, co wywołało po drugiej stronie wielkie rozgoryczenie. „Kattowitzer Zeitung" pyta się zupełnie słusznie, dlaczego „Polska Zachodnia" przed wyborami nie pisała, że „sanacja" nie reflektuje na głosy niemieckie? Dalej czytamy: „Polska Zachodnia" milczała jednak przed wyborami, ponieważ głosy niemieckie były „sanacji" potrzebne; teraz po wyborach nie potrzebuje „sanacja" Niemców na dalsze 5 lat, wobec czego „murzyn zrobił swoje, murzyn może sobie pójść".

Takie to smętne rozważania snuje „Kattowitzer Zeitung" obecnie po wyborach.

Z frontu pracy

Swego czasu pisaliśmy, że robotnicy kop. „Jakób" w Kazimierzu domagają się likwidacji kasy brackiej, która po wyjściu rozporządzenia regulującego dalszy los kas brackich ma należeć do nowootworzonej kasy bratniej Zagłębia Dąbrowskiego. Robotnicy natomiast domagają się likwidacji kasy i wypłacenia im należności. W związku z tem odbyć się miała już konferencja, któr jednak nie doszła do skutku.

Robotnicy kop. „Jakób", chcąc poprzeć swe żądania, zastrajkowali. Na dole kopalni pozostało 155 ludzi, zaś 56 robotników przebywa na powierzchni kopalni. Delegacja strajkujących górników udała się rano do inspektora pracy w Sosnowcu i sekretarjatu CZG. o interwencję.

Sekretarz CZG., tow. Bielnik, telefonicznie skomunikował się z departamentem ubezpieczeń społecznych w ministerjum opieki społecznej i rozmawiał z nacz. Brunerem, przedstawiając obecną sytuację. Naczelnik Bruner oświadczył, że sprawę tę przedłoży ministrowi opieki społecznej.

Strajk robotników w wydziale mechanicznym w zakładach przemysłowych „Poręba" trwa w dalszym ciągu. Ogółem strajkuje 237 robotników. Strajkujący orzegdaj opuścili tereny fabryczne, do pracy jednak nie przystąpili. Powodem strajku jest skasowanie przez dyrekcję fabryki 20-procentowej [illegible]

Radjo

Wtorek, 17 września.

6.30 Audycja poranna. 10.30 Transmisja: Otwarcie Zjazdu Historyków Polskich". 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych). 12.30 Koncert zespołu Zygmunta Grossmana. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.35 Koncert orkiestry mandolinistów. 15.30 Pieśni żołnierskie dawniejsze i nowsze. 16.15 Koncert orkiestry dętej. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Wielkie i drobne wynalazki „Narodziny światowej komunikacji lotniczej". 17.15 Koncert ork. P. R. 17.50 Encyklopedja mówiona. 18.00 Recital fortepianowy. 18.30 Czego szkoła oczekuje od rodziców. 18.45 Muzyka taneczna. 20.00 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami. 20.10 Muzyka lekka. 21.00 Dziennik wieczorny 21.00 Obrazki z Polski współczesnej. 21.15 „Manon" — opera w 5 aktach J. Massenetа (w skróceniu). 23.30 Po wakacjach. 2.45 Gobi — kolebka życia — odczyt. 23.15 Muzyka operet-[illegible]

Wiadomości różne

Nieczynna od paru miesięcy fabryka szkła Sluba w Chorzowie zostaje w dniu 16 bm. ponownie uruchomiona. Pracę znalazło 100 robotników

W piątek wieczorem sąsiadujący z sobą w domach przy ul. Reymonta Jan Gil i Antoni Bednarczyk posprzeczali się o granicę posesji. W trakcie kłótni Bednarczyk uderzył Gila sztachetą w głowę, zabijając go na miejscu. Zabójcę aresztowano.

St. post. Śmiga z poster. Ustroń, podczas służby patrolowej natknął się przy probostwie ewang. w Ustroniu na osobnika, który na widok funkc. pol. zaczął uciekać, przyczem oddał jeden strzał w kierunku Śmigi. Za uciekającym oddał funkc. pol. dwa strzały z pistoletu, które chybiły.

Jak się okazało osobnik ten stał na czatach, zaś dwóch jego wspólników zajętych było pruciem kasy ogniotrwałej w kancelarji ewang. urzędu parafjalnego, którą już częściowo uszkodzili, lecz wskutek posłyszanych strzałów zaniechali dalszego prucia i zbiegli w niewiadomym kie-[illegible]

Mośny Wilhelm z Zyglina usiłował na szosie pomiędzy Miotkiem a Sośnicami zatrzymać samochód osob. Śl. 1178 kierowany przez szofera Szatana Edwarda z Kalet, przyczem rzucił na samochód kostkę brukową, co jednak nie spowodowało żadnych [illegible]

Szofer zatrzymał samochód, zamierzając stwierdzić nazwisko osobnika, lecz Mośny wszczął z nim awanturę. Wobec tego Szatan odtrącił go od siebie do przydrożnego rowu, i odjechał, a następnie zgłosił o wypadku na Post. Pol. w Kaletach

Jak się okazało Mośny przy upadku do rowu doznał złamania prawej nogi w kostce, wobec tego odstawiono go do szpitala w Lublińcu. Dalsze [illegible]

Przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach odbyła się rozprawa odwoławcza przeciwko Pypłokowi z Pawiowa, który, jak wiadomo, zadusił swoją żonę, by ożenić się z jej siostrą, a jego kochanką. Sąd Apelacyjny zatwierdził pierwszy wyrok, skazujący Pyploka na dożywotnie więzienie.

Repertuar

TEATR POLSKI.

Wtorek dnia 17 września „Krewniaki" o godz. 20-ej dla KPW.

Środa dnia 18 września „Olimpja" o godz. 20-tej.

Czwartek dnia 19 września „Brat marnotrawny" o godz. 20-tej premjera.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.